

## ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

## POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

## REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67  
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

## ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.  
P. K. O. Katowice 303 551.

## REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, 1 p. Telefon 3657.  
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

## „Redukować!”

Endecka kampania przeciw urzędnikom.

Rola aparatu administracyjnego wzrosła w latach ostatnich niepomniernie. Wpłynęła na to zależność życia gospodarczego od polityki państwowej, zależność rosnąca w miarę nacisku kryzysu. Jest to zjawisko powszechne, ale szczególnie doniosłe w krajach o młodej biurokracji, nie posiadającej wieloletniego doświadczenia, tradycji i jednolitości. Krocząc siedmiomilowymi krokami naprzód, walcząc na międzynarodowych płaszczyznach o prawo do istnienia i należne nam miejsce, musieliśmy siłą rzeczy zwrócić baczną uwagę na aparat wykonawczy, na armię urzędniczą, w rękach której centralizują się i układają rezultaty pracy wszystkich obywateli Państwa. Dlatego też władze państwowe, które potrafiły domagać się od urzędnika ciał materjalnych w imię dobra powszechności, nie zaniedbały wprowadzić ustawy o awansach, wprowadzić nowych zasad uposażenia, otwierających przed urzędnikami nadzieję na słuszną ocenę pracy i zdolności.

Właściwie od tej chwili dopiero sprawa usprawnienia jakościowego naszej administracji weszła na normalne tory. Znika typ znudzonego biurokraty bez żadnych osobistych szans na lepsze jutro, znika typ urzędnika, dla którego ideałem był błogostan beczynności, odgradzającego się od obywatela stołem papierowych formularzy.

— Urzędnik dla obywatela, a nie obywatel dla urzędnika — oto zasada, która w naszej administracji krok za krokiem i rok za rokiem zwycięża, wkraczając nawet do ubezpieczalni społecznych.

Jest to faktem niewątpliwym, że liczba dobrych urzędników rośnie, urzędników, zdających sobie sprawę z tego, że harmonizowanie spraw obywatela i Państwa jest ich pierwszym zadaniem.

W przeciwieństwie do tego zły urzędnik jest wytykany palcem. Nikt go nie chce tolerować. Prasa spełnia swój obowiązek obiektywnie i sine ira, opisując na swych łamach poszczególne wypadki niedołęstwa, czy braku dobrej woli urzędniczej, wreszcie objawy przerostów biurokratycznych.

W ten sposób właśnie obywatel spłaca swój dług względem urzędnika, który do brze pojmując swe obowiązki wychowuje i uświadamia obywatela.

Ale w dniach ostatnich do tego naturalnego procesu usprawniania administracji i kształtowania właściwych stosunków między urzędem i obywatelem wkładły się twarde zgrzyty. Stronnictwo narodowe zaniepokoiło się, że nikną niedomagania administracyjne, że stosunki między obywatelami a urzędami układają się coraz lepiej, że miejsce dawnych przeciwstawień zajmuje coraz częściej współpraca i wzajemne zrozumienie.

Stronnictwo narodowe ocenia ten fakt jako zjawisko dla siebie ujemne, ponieważ zmniejsza się suma niezadowolenia społecznego — woda na młyn opozycyjny. Dlatego prasa endecka zaczęła nagle atakować świat urzędniczy, który wczoraj nieledwie rada była brać w opiekę przeciw władzom rządowym. Posypały się więc jak z rogu obfite artykuły o nadmiernej liczebności urzędników, o konieczności gromadnych redukcji. Prasa endecka motywuje swoje postulaty redukcyjne względami na oszczędność, dzięki czemu możnaby obniżyć ciężary publiczne itd.

## Nowe wybory do Sejmu w jesieni?

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym obradowały w Sejmie komisje sejmowe nad projektami ustaw, przekazane im do komisji na ostatnim posiedzeniu Sejmu. M. in. na komisji prawniczej znalazła się sprawa pełnomocnictw rządowych. Mówcy opozycyjni wyrażali pewne wątpliwości, że przyznanie tak dalekich pełnomocnictw może pociągnąć za sobą niebezpieczeństwo — ich zdaniem — ogłoszenia ordynacji wyborczej do nowej konstytucji drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a nie drogą uchwały sejmowej. Referent p. Car zapewnił członków komi-

sji, że w każdym wypadku ordynacja wyborcza nie będzie ustalona drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a będzie rozpatrywana przez Sejm razem z ustawą konstytucyjną na sesji nadzwyczajnej.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że nadzwyczajna sesja zostanie zwołana w maju lub czerwcu rb. Wobec tego można się spodziewać rozpisania nowych wyborów ewentualnie w terminie jesien- nym.

W wyniku obrad na komisji prawniczej uchwalono pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Plenarne posie-

dzenie Sejmu wyznaczone zostanie na przyszły tydzień. Ponieważ wszystkie projekty ustaw znalazły się już na komisjach sejmowych, a częściowo również są opracowywane przez komisje senackie, spodziewać się należy zamknięcia obecnej sesji parlamentarnej w najbliższym czasie.

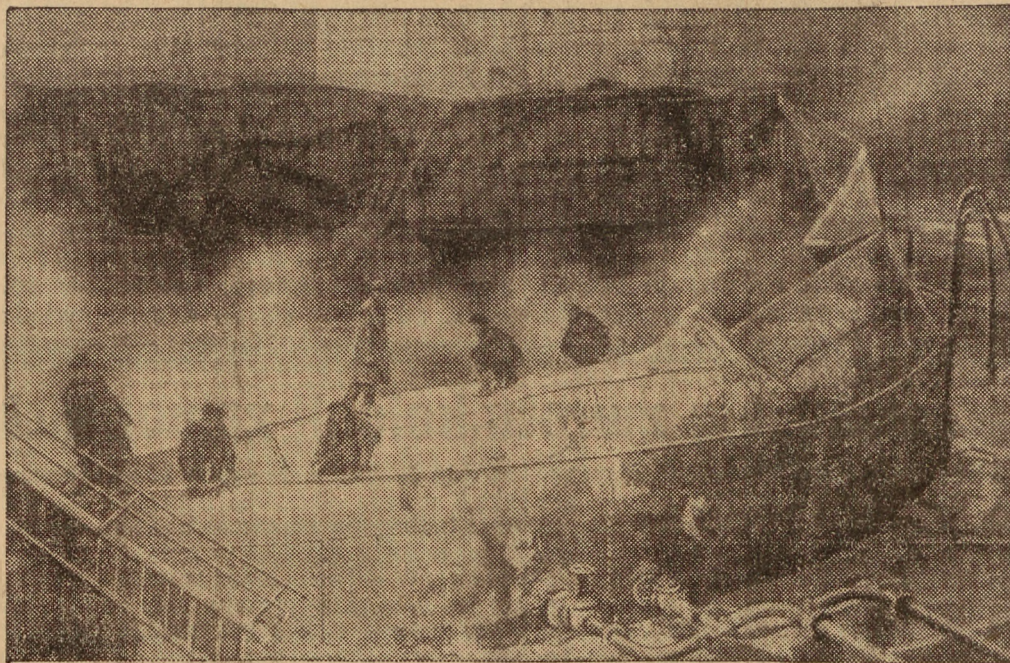
## Absolutorjum dla Rządu.

WARSZAWA. Komisja budżetowa Sejmu przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu w obu czytaniach projekt ustawy o kredytach dodatkowych za lata budżetowe — 1932-33 i 1933-34, a następnie rozpatrzyła zamknięcia rachunkowe państwa i sprawozdanie N. I. K. za rok 1932-33. Komisja zgodnie z wnioskiem N. I. K. uchwaliła wniosek udzielający rządowi absolutorjum z gospodarki finansowej za wymieniony wyżej okres budżetowy. Następnie komisja rozpatrzyła poprawki Senatu do budżetu na rok 1935-36. W wyniku tych obrad komisja przyjęła poprawki Senatu z wyjątkiem dwóch, a mianowicie w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych odrzuciła poprawkę Senatu, skreślającą 200.000 zł na urzędy zagraniczne, a pozatem odrzuciła poprawkę podwyższającą wpłatę z przedsiębiorstw P. K. P. do Skarbu Państwa o 3 milj. złotych.

## Zawiadamiamy

wszystkie P. T. Firmy, że Administracja nasza przyjmuje ogłoszenia do

**SPECJALNEGO NUMERU**  
z okazji imienin I. Marszałka Polski  
**JOZEF A PIŁSUDSKIEGO**  
tylko do dnia 18 marca br. godzina 12-ta.



W największej rafinerji nafty w Anglii, w Agwi w Southampton wybuchł straszliwy pożar skutkiem eksplozji tanku, wypełnionego gazami nafty. Udało się jednak opanować pożar. Nasz obrazek przedstawia zniszczony tank, objętości przeszło miliona litrów.

Ta ostatnia wołta programowa stronnictwa endeckiego jest specjalnie aktualna. Właśnie teraz rząd przystępuje do gromadzenia kapitałów na akcję inwestycyjną w imię walki z bezrobociem. Lada dzień wpłynie na porządek dzienny w Sejmie sprawa pożyczki inwestycyjnej, która stanie się trzonem kapitałowym tegorocznej walki z bezrobociem. W takiej chwili właśnie stronnictwo endeckie chce powiększyć kadry bezrobocia przez daleko idące redukcje pracowników państwowych.

Dlaczego?

Endecja zawiodła się w swych nadziejach na stan urzędniczy. Jeszcze niedawno przypuszczała, że uda się jej wprowadzić do świata urzędniczego ferment niezadowolenia, miała nadzieję, że wśród rzeszy urzędników będzie mogła zwerbować nowe

szeregi swych zwolenników. Te nadzieje spełzły na niczym. Stąd endecka niełaska względem urzędników. I jeszcze jedno: nowe wybory stoją u progu. Endecja już przygotowuje sobie drogi agitacji: chce budzić stary antagonizm między wsią i miastem, chce kopać przepaść między obywatelem a urzędnikiem, bo urzędnik — jej zdaniem — to niebezpieczny przrządowiec.

Zresztą urzędnik jest tylko najwyraźniejszym celem ataku przedwyborczego stronnictwa narodowego — odsądza ona bowiem od racji istnienia inteligencję, spekulując na liczebność rzeszy chłopskich i robotniczych.

Charakterystyczny to obrazek przedwyborczy, gdy najbardziej małomieszczańskie stronnictwo stroi się w piórka partii robotniczo-włościańskiej.

## Siostra komisarza Litwinowa w Łodzi bez mieszkania

WARSZAWA (tel. wł.). Ostatnio wytoczono proces w Łodzi o eksmisję z mieszkania siostry komisarza Litwinowa p. Esterze Finkelstein z Wałachów. Jest to rodzona siostra komisarza. P. Finkelstein zaogłaszała z opłatą komornego, suma którego wyniosła ostatnio 250 złotych. Gospodarz, który twierdzi, że posiada ona pieniądze, ponieważ — jak przypuszcza — otrzymuje od brata, dygnitarza sowieckiego, wyeksmitował ją z lokalu przez komornika. Jednakże p. Finkelstein nie płaciła komornego, ponieważ istotnie nie posiada pieniędzy, a od brata również nie otrzymuje żadnych zapomóg.

## Zniżki teatralne

dla Czytelników „Polski Zachodniej”.

Administracja nasza wydaje asygnaty zniżkowe na nast. przedstawienia Teatru Polskiego w Katowicach:

Sobota 16 bm. o godz. 20-tej moralitet średniowieczny Hofmanstala „Jederman” w polskiej przeróbce Iwaszkiewicza p. t. „Każdy człowiek”. Kupon Nr. 8 (ukazał się w numerach 65, 66, 67 i 68 P. Z.).

Wtorek 19 bm. o godz. 20-tej premjera sztuki Gołby p. t. „My Pierwsza Kadrowa”. Uroczyste przedstawienie z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kupon Nr. 10.

Czwartek 21 bm. o godz. 20-tej komedia Fodora „Małżeństwo jakich mało”. Kupon Nr. 6 (ukazał się w numerach 44, 46 i 49 P. Z.).

## Dla Czytelników „Polski Zachodniej”

Kupon Nr.

10

Rok 1935

uprawniający do bezpłatnego uzyskania w Admin. „Polski Zachodniej” **ASYGNATY** na kupno biletu zniżkowego w kasie Teatru Polskiego w Katowicach.



# Anglia, Francja i Włochy zareagują na zbrojenia powietrzne Niemiec

PARYŻ. Prasa nazywa zbrojenia powietrzne Niemiec pierwszym oficjalnym pogwałceniem traktatu wersalskiego, nie wyraża jednak z tego powodu większego zdziwienia, niż przy innych zarządzeniach zbrojeniowych, dodając przytem, iż jest to przejrzysta gra Niemiec w przeddzień rozmów berlińskich. Jest to, zdaniem dzienników, wznowienie polityki faktów dokonanych, lecz, jak utrzymują pisma, Anglia, Włochy i Francja nie pozostaną bezsilne i zaczną między sobą narady.

PARYŻ. — Korespondent londyński „Echo de Paris” utrzymuje, że nad Tamiżą wywołała duże wrażenie wiadomość, że Niemcy dysponują obecnie 7.000 lotnikami, tj. efektywami większymi, niż efektywy francuskie i angielskie razem wzięte. Z drugiej strony opinia publiczna zaniepoko-

jona jest tem, że Niemcy urzędowo oświadczają, że lotnictwo niemieckie dysponuje 1.300 aparatami, czyli cyfrą dwa razy większą od minimum, jakie przypisywano Niemcom przed trzema miesiącami, według cyfr podawanych przez Baldwina z trybuny Izby Gmin. To też w kołach londyńskich spodziewają się, że rząd niemiecki domagać się będzie w czasie wizyty min. Simona w Berlinie prawa zbudowania floty równej co najmniej jednej trzeciej floty brytyjskiej. Rządowi niemieckiemu posłuży w tym wypadku za pretekst fakt budowania przez Sowietów floty na Bałtyku, której to ewentualności nie mógł przewidzieć traktat wersalski. Wreszcie do Londynu nadeszła wiadomość, że Niemcy zażądają, ażeby cyfra efektywów Rzeszy została ustalona proporcjonalnie do cyfry ludności

Rzeszy, co oczywiście zapewniłoby armii niemieckiej dużą przewagę liczebną nad armją francuską.

## Niezadowolnienie Anglii.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu: Koła miarodajne wyrażają ubolewanie spowodowane tem, że Niemcy przed wizytą ministrów angielskich ogłosili przeprowadzenie militarystyki lotnictwa cywilnego, co jest wyraźnym pogwałceniem traktatu wersalskiego. W kołach tych sądzą, iż nie jest rzeczą zrozumiałą, ażeby rokowania, mające na celu zawarcie nowych umów w sprawie bezpieczeństwa, były poprzedzane posunięciami równoznacznymi z jednostronnym wypowiedzeniem dawnego instrumentu dyplomatycznego.

# Rząd austriacki nie chciał śmierci Rintelena

WIENIE. Proces Rintelena zakończony został dziś wśród ogromnego napięcia i zainteresowania tak pośród licznej publiczności na sali sądowej, jak i szerokiej opinii publicznej. Specjalne wydanie pism, które ukazały się w 15 minut po ogłoszeniu wyroku, zostały natychmiast rozchwytywane.

Po zbadaniu ostatnich świadków, m. in. raz jeszcze kamerdynera Ripoldi, który w przedstawionej mu fotografii Weidenhammera (przywódca zamachowców), rozpoznał częstego gościa w poselstwie rzymskim rzekomego Williama, nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońcy, które zajęły łącznie z repliką prokuratora i obrońcy przeszło 4 godziny.

Charakterystycznym było, że prokurator przestrzegł Trybunał przed wydaniem wyroku na podstawie bezpośredniego udziału Rintelena w zamachu lipcowym, gdyż na to niema dostatecznych dowodów. Wynika z tego oświadczenia, że rządowi austriackiemu zależało na nieskazywaniu Rintelena na karę śmierci.

Obrońca, bagatelizując zeznania świadków w sprawie stosunków Rintelena z Weidenhammerem, starał się wykazać, że niema absolutnie żadnych dowodów nawet pośredniego udziału Rintelena w zamachu. Istniejące poszlaki można interpretować i w innym sensie. Wódzów spisku należy szukać gdzie indziej.

W ostatnim słowie Rintelen słabym głosem oświadczył, że jest niewinny. Stoi przed sądem, i to przed sądem wyjątkowym, dlatego, że zawsze otwarcie dążył do urzeczywistnienia swego programu. Był zwolennikiem zgody z Niemcami, jednak z uwzględnieniem interesów Austrii. Pod tym względem kontynuował program ks. Seipla.

Wyrokiem sądu, ogłoszonym po trzy godzinnych naradach, uznano Rintelena winnym zdrady stanu w stopniu pośrednim i skazano go na bezterminowe ciężkie więzienie i poniesienie kosztów sądowych.

W ustnych motywach wyroku sąd poszedł całkowicie po linii oskarżenia. Sąd uznał mianowicie za udowodnione, że w roku 1934, a zwłaszcza w lipcu tego roku, Rintelen znał zamiary zamachowców i ułatwił je przez udzielenie im zgody na utworzenie pod jego kierownictwem rządu rewolucyjnego. Było to podjęciem wspólnie z nimi działalności, mogacej ściągnąć na państwo niebezpieczeństwo zzewnątrz i wojnę domową na wewnątrz. Przy tem przedsięwzięciu był więc czynny w pośredni sposób. Jako okoliczność obciążającą, sąd uznał wysokie stanowisko państwowe oskarżonego i fakt, że ofiarą puczu padł kanclerz Austrii. Jako okoliczność łagodzą-

uznał sąd niewatpliwe dawniejsze zasługi publiczne Rintelena.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie.

Od wyroku sądu wojkowego niema apelacji ani kasacji, trój państwa nie przysługuje prawo łaski.

## Min. Eden informuje amb. Raczyńskiego o terminie wizyty w Polsce

LONDYN. Minister Eden przyjął ambasadora Raczyńskiego i zakomunikował mu, że pragnie przybyć do Warszawy w poniedziałek 1 kwietnia wieczorem i pozostać w Warszawie 2 dni tj. wtorek i środa, 2 kwietnia.

LONDYN. Minister Eden przyjął również ambasadora sowieckiego Maiskiego. W toku rozmowy uzgodniono ostatecznie, że mi-

nister Eden wyjedzie z Berlina 26 marca wieczorem koleją do Moskwy przyczem ambasador Maiski przybędzie do Berlina, aby odbyć podróż do Moskwy razem z ministrem Edenem. W niedzielę 21 marca wieczorem minister Eden wyjedzie do Warszawy. Towarzyszyć mu będzie w podróży szef sekcji Ligi Narodów w Foreign Office Strang.

## Czesi nie przestają wysiedlać Polaków

UŽHOROD. Dnia 9 bm. żandarmerja w Wielkiem Bereźnie wydalila w okolicy Sanek 5-ciu robotników polskich Franciszka Pietrasa, Karolinę Wrzos, Franciszka Wrzosa, Chaima Welkerka i Chaima Haglera. Trzej ostatni nie posiadali przy sobie ani paszportów, ani też jakiegokolwiek dowodu obywatelskiego. Wszyscy wydaleniu bądź urodzili się tutaj, bądź też przebywali od kilku-10-ciu lat w osadzie robotniczej Zabrod.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość,

że dyrekcja tartaku prywatnego w Zabrodzie otrzymała od starosty w Wielkiem Bereźnie kategoryczne polecenie natychmiastowego zwolnienia z pracy wszystkich robotników polskich w liczbie około 40 osób. Wszystkim zwolnionym grozi wydalenie z Czechosłowacji.

Należy nadmienić, że dyrekcja tartaku, nie mogąc znaleźć na miejscu wykwalifikowanych sił, któreby mogły z powodzeniem zastąpić robotników polskich, odwołała się do decyzji władz.

## Niemcy żądają zwrotu kolonij zamorskich

BERLIN. Żądanie przyznania Niemcom zamorskiej bazy surowcowej, podniesione zostało przez dr Schachta na otwarciu Targów Lipskich, przyjęte zostało ze szczególnie wielkiem zadowoleniem przez niemieckie koła gospodarcze. Na odbytem w dn. 13 bm. walnem zgromadzeniu „Ostafrika Compagnie” w Berlinie prezes zarządu Towarzystwa Fuchs oświadczył, że urzędowe organy Izby Przemysłowych i Handlowych zagłębia nadreńsko-westfalskiego popierają roszczenia te w całej rozciągłości. Sprawa

zwrotu Niemcom dawnych kolonij zamorskich posiada olbrzymie znaczenie dla tych przedsiębiorstw niemieckich które zaangażowane były dawniej w gospodarce kolonialnej. W dalszym ciągu mówca zaznaczył że tylko w razie przychylnego załatwienia tego żądania możnaby stworzyć podstawę dla wystąpienia z roszczeniem o dodatkowe odszkodowania dla obywateli Rzeszy, którzy dawniej mieszkali na b. niemieckich terenach kolonialnych.

## Inspektor Bonny aresztowany

PARYŻ. Znany z afery Stawiskiego i sprawy panny Cotillon b. inspektor policji Bonny aresztowany został ubiegłej nocy w Paryżu.

PARYŻ. Aresztowanego na krańcach Paryża inspektora policji Bonny przewieziono do komisariatu policji, gdzie odbyło się przesłuchanie w gabinecie se dziego śledczego. Bonny jest oskarżony o nadużycie wpływów i o szantaż połączone z kradzieżą fotografii antropometrycznych panny Cotillon. Usadzono go w więzieniu Sante.

PARYŻ. B. komisarz policji departamentu Loiry Lamarque został skaza-

ny przez sąd przysięgłych na 3 lata więzienia, 500 frank. grzywny i pozbawienie praw obywatelskich w ciągu lat 5 za wymuszanie i przyjęcie łapówek w kwocie 10 000 franków od właścicielki domu schadzek.

## „Dar Pomorza” w Japonii

TOKIO. W związku z przybyciem do Japonii polskiego statku „Dar Pomorza” poselstwo RP. w porozumieniu z władzami japońskimi przygotowały obszerny program pobytu statku, który pozostanie w Japonii około 15 dni. Statek przywitał w Yokohamie w dniu 5 marca poseł RP. Michał Mościcki. Kapitan statku złożył kurtuazyjne wizyty

## Pielgrzymka polska udaje się do Rzymu i Ziemi Świętej

RZYM. Dnia 20 bm. przybywa do Rzymu pielgrzymka polska, zorganizowana pod protektorem biskupa Bromboszcza. Pielgrzymka ta po zwiedzeniu Wenecji zatrzyma się 3 dni w Rzymie i w ostatnim dniu pobytu będzie przyjęta na audjencji przez Papieża. Z Rzymu członkowie pielgrzymki udadzą się przez Neapol do Ziemi Świętej, skąd przez Ateny, Konstantynopol i Konstancję powrócą do Lwowa w dniu 9 kwietnia.

## Ostatnie starcie z powstańcami

ATENY. Do portu na wyspie Kijos przybył parowiec z powstańcami. Między policją a powstańcami wywiązała się bójka, w której poległ jeden powstańca a jeden policjant został ranny. Powstańców wzięto do niewoli.

## Majątek Venizelosa

ATENY. Konfiskaty majątku powstańców rozpoczęły się. Jak obliczają znajdujący się w Grecji majątek Venizelosa i jego rodziny posiada wartość około pół miljaru drachm.

ATENY. Według doniesień z Krety stronictwo Venizelosa zostało rozwiązane. Gubernator Krety zarządził, aby portrety Venizelosa usunięto. Jak się obecnie okazuje na początku powstania istniał plan zamordowania Venizelosa, jednakże plan ten został porzucony dla uniknięcia większego rozlewu krwi.

## Belgijska para królewska na koncercie Kieputy

BRUKSELA. Wielki marszałek dworu, hrabia Cornet de Ways-Ruart zawiadomił oficjalnie posła R. P. Jackowskiego, że król Leopold i królowa Astrid przybędą na koncert Jana Kieputy, który się odbędzie w Brukseli dnia 2 maja 1935 r.

## Dywizja florencka udaje się do Afryki

RZYM. Na dziś wyznaczony został odjazd z Neapolu okrętu „Colombo”, który zabiera do Afryki wschodniej pierwsze transporty dywizji florenckiej oraz oddział robotników wykwalifikowanych. Do portu Massaua (Erytreja) przybył okręt „Gange” z transportami wojskowymi, przeznaczonymi dla Erytrei.

## Tajna umowa japońsko-sowiecka

BERLIN. Specjalny korespondent wydawnictwa Scherla, bawiący w Szanghaju, donosi, że w związku z parafowaniem umowy sowiecko-japońskiej o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej zawarty został między Rosją a Japonią pakt dodatkowy, który narazie trzymany jest w tajemnicy. Pakt ten przewiduje rzekomo podjęcie akcji rozbiorczej w całym pasie pogranicznym sybirsko-mandżurskim. Poza tem Japonia miała się zobowiązać do niepodejmowania żadnych przygotowań wojskowych przeciwko Mongolii. Japonia rzeka się dalszej ekspansji w kierunku Mongolii Środkowej. Wzmianka za to Rosja ogłosiła desinteresa wobec rokowani chińsko-japońskich. Układ ten jest — jak podkreśla korespondent dalszym posunięciem ministra Hiroty w polityce bloku azjatyckiego.

## Maszynista kolejowy odmówił przysięgi na wierność Hitlerowi

BERLIN. Izba dyscyplinarna kolei Rzeszy rozpatrywała w Erfurcie sprawę pewnego maszynisty, który odmówił złożenia przysięgi na wierność kanclerzowi Hitlerowi, powołując się na względy religijne. Oskarżony należał do sekty religijnej, uważającej przysięgę za ciężki grzech. Wobec oświadczenia lekarza sądowego, iż oskarżony nie może być pociągany do odpowiedzialności w sprawach religijnych, izba dyscyplinarna wydała wyrok uniewinniający go, oświadczając, że rzeczą przełożonego jest zdecydowanie, czy oskarżony ma być przeniesiony na emeryturę.

## Posł ponawia lot przez stratosferę

LOS ANGELES. Znany lotnik amerykański Willey Post odleciał z Los Angeles w dniu dzisiejszym, podejmując ponownie próbę dokonania przelotu do Nowego Jorku przez stratosferę.



# Taktyka Trzeciej Rzeszy w sprawie zbrojeń

Wymowna treść kalendarzowych dni od 1 do 7-go marca — Przygrywki do wizyty Simona i Edena w Berlinie

(Korespondencja własna.)

Berlin 14 marca. Dnia 1-go marca, jednocześnie gdy w Saarbrücken odbywały się przy współudziale kanclerza uroczystości przyłączenia zagłębia Saary do Niemiec, w gmachu przy Beerenstrasse 63, gdzie mieści się Ministerstwo Lotnictwa Rzeszy, święcono inną uroczystość wewnętrzną, o której przebiegu nie podała ani słowa prasa, ani też nie transmitowano jej przez radio. Dopiero w 10 dni później, gdy gen. Göring, w wywiadzie danym dziennikowi londyńskiemu, potwierdził oddawna znany

## fakt istnienia niemieckiego lotnictwa wojskowego

skończyło się wyczekiwanie tych wszystkich, którzy przecież wiedzieli, iż doniosłego tego faktu nie można przemilczeć, ani też obchodzić w formie „uroczystości domowej“.

Jesteśmy bowiem dopiero na początku dalszych pociągnięć Trzeciej Rzeszy, która, już obecnie, w sposób otwarty otrzasa się z ograniczeń nałożonych jej Wersalem. Obecnie chodzi o odrzucenie V części Traktatu, obejmującego przepisy, określające siły zbrojne Rzeszy. Po notyfikacji utworzenia lotnictwa wojskowego, która nastąpiła w sposób zupełnie nowy, gdyż w formie wywiadu dziennikarskiego, należy badać w najbliższym czasie spodziewać się notyfikacji istnienia 300, czy też większej, aniżeli 400-tysięcznej Reichswehry.

Dla specjalistów prawa międzynarodowego nowa forma wymawiania pewnych części traktatów międzynarodowych, przeprowadzonego przez ministra resortowego, a nie ministra spraw zagranicznych i to z pominięciem prawidłowego aparatu dyplomatycznego, jest nowością niewątpliwą. Również dyplomaci, dla których częstokroć uporządkowane dossier jest istotniejsze od wypadków, nie będą mogli pogodzić się z taką formą wypowiedzenia, jakiej użył Min. Göring; nie mieści się ona bowiem w szufladkach bardzo pożytecznego, lecz niezawisze funkcjonującego protokołu dyplomatycznego. Jedynie praktyczni politycy nie zdziwili się zupełnie ani terminem, ani też przebiegiem konferencji na Beerenstrasse.

Jasne było, iż Rzesza nie rozpocznie formalnej ofensywy przeciwko przepisom ograniczającym organizację sił zbrojnych przed objęciem w posiadanie Zagłębia Saary. Był to bowiem jedyny ewentualny zastaw, który tak chciała wygrać przeciwko Niemcom minister Barthou. Gdy zastaw ten znalazł się zpowrotem w posiadaniu Rzeszy, znikły automatycznie wszelkie przeszkody do zapoczątkowania akcji roszadzenia V cz. Traktatu Wersalskiego. Tyle o samym terminie.

Niemniej charakterystyczne były szczegóły uroczystości w ministerstwie lotnictwa. Minister Göring, wydając nowy rozkaz o reorganizacji lotnictwa, zakończył swe przemówienie partyjnym okrzykiem „Sieg - Heil“ na cześć Kanclerza. Natomiast, nowomianowany szef sztabu niemieckich sił zbrojnych, dotychczasowy dyrektor II. departamentu ministerstwa lotnictwa, a o. szef jednego z oddziałów sztabu głównego ministerstwa Reichswehry, gen. Wever, nawiązując do tradycji starej armji, wzniósł trzykrotnie „Hurra“ na cześć Kanclerza, jako głównodowodzącego niemieckich sił zbrojnych. Ten szczegół jest ciekawy dla zrozumienia wielu wypadków, które nastąpią w Niemczech, i ich przyczyn psychologicznych.

Jak należy rozumieć ostatnie pociągnięcie polityczne Kanclerza? Czy stanowi ono oderwany i nieskoordynowany z całością koncepcji krok, czy też przeciwnie jest dalszym ciągiem koncepcji przemysłowej i realizowanej. Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna.

Polityka daje zasadniczo dwie graniczne możliwości. Granicą górną jest system stwarzania sytuacji i oparcia na własnej inicjatywie całej gry politycznej. Natomiast granicą dolną jest wykorzystywanie sytuacji, stwarzanych przez innych. Oczywiście, wybór taktyki zależy zarówno od indywidualności kierownika polityki zagranicznej, środków do jego dyspozycji stojących oraz temperamentu i gry innych jego kontrahentów.

Druga Rzesza obrała była taktykę „wykorzystywania sytuacji“. Nie chcemy wypowiadać się, czy taktyka ta dała Niemcom rezultaty. Jak wiemy, nacjonalizm socjalizm zwalczał gwałtownie tego rodzaju grę polityczną. Stąd też, z chwilą objęcia rządów,

## kanclerz wszedł na drogę stosowania taktyki aktywnej

w sensie dynamicznym, t. j. „stwarzania sytuacji“. W stosunkach polsko-niemieckich podobna taktyka zastosowana przez obie strony doprowadziła do podpisania deklaracji z 26 stycznia 1934 r.

Notyfikacja prasowa o utworzeniu niemieckiego lotnictwa wojskowego nie jest niczem in-

dem, jak tylko dalszą fazą obranej taktyki politycznej. Zaryzykować można nawet twierdzenie, iż tego rodzaju gra polityczna odpowiada naturze, umysłowości i pojęciom etycznym narodu niemieckiego.

Jakie wypadki czekają nas w najbliższej przyszłości?

Stoimy wobec wizyty ministra Simona do Berlina. Będzie ona niewątpliwie dalszym etapem niemieckiej polityki „stwarzania sytuacji“. Używając terminologii prawniczej, każda nowa sytuacja może być wywołana albo przez działanie, albo też przez zaniechanie. Gdy weźmiemy pod uwagę całość protokołu londyńskiego i zawartych w nim propozycji politycznych, to wydaje się nam, iż zadanie sir Simona nie jest łatwe. Pozycja strategiczna bloku anglo-francuskiego nie jest zbyt pomyślna. Poza to kontrahenci operują niebardzo pokrywającymi się pojęciami ideologiczno-politycznymi. Podczas gdy Niemcy stoją na stanowisku przyznania im pełnego prawa do „dumy narodowej“ i związanej z nią bezwzględnej swobody dyspozycji militarniej, Londyn i Paryż rozumieją kategoriami układu sił, Berlin zaś wszelką cenę dąży do zmiany układu dotychczasowego. Paryż występuje przeciwko temu w sposób jaknajbardziej gwałtowny choć najzupełniej pasywny, Londyn natomiast byłby gotów do targowania się, choć przymuszczałby ocenę ogromną różnicę sytuacyjną, jaka zaszła w ciągu ostatniego roku, a zwłaszcza od protokołu londyńskiego.

To jest jedna strona zagadnienia. Drugą stroną są francuskie koncepcje paktów regionalnych oraz dunajowego, do których zawarcia Berlin nie ma wielkiej ochoty. Zresztą rozważanie tego kompleksu zagadnień pominiemy tym razem. Chcielibyśmy raczej zastanowić się nad samą mechaniką polityki „stwarzania sytuacji“ w dniach ostatnich.

## Do tego pomocnym będzie nam bardzo kalendarz

Dnia 1 marca nastąpiło włączenie Zagłębia Saary do Rzeszy.

W tym samym dniu formalnie zostały utworzone niemieckie lotnicze siły zbrojne.

Dnia 4 marca opublikowana została „Biała Księga“, podnosząca fakt zbrojeń niemieckich.

Dnia 10 marca w „Daily Mail“ generał lotnictwa Göring zanotyfikował światu fakt stworzenia lotnictwa wojskowego.

Dnia 11 marca Izba Gmin, w dyskusji nad „Białą Księgą“, zaakceptowała stanowisko gabinetu Jego Królewskiej Mości 424 głosami przeciw 71.

Jeśli dodamy do tego kalendarza datę 7-go marca, kiedy to sir Simon miał przyjechać do Berlina, a przyjazd swój musiał odłożyć, to obraz będzie zupełny. Daje on nam rys schematu posunięć niemieckich, z jednej strony, i reakcje na nie w Londynie, z drugiej strony.

Narazie stwierdzić możemy, iż

## Londyn i Berlin rozmawiają ze sobą językiem niezrozumiałym

Wystarczy przytoczyć kilka przykładów odezwanych. Wilhelmstrasse twierdzi, iż zbrojenia niemieckie są konsekwencją zbrojeń francuskich, sowieckich i włoskich; Londyn zaś postanowił przyspieszyć tempo swych zbrojeń, argumentując wzmocnieniem niemieckich sił zbrojnych. Berlin twierdzi, iż młodzież swą wychowuje jedynie w duchu pozytywnego nacjonalizmu, a inne kraje europejskie konsekwentnie prowadzą natomiast politykę militarystyki wychowania, podczas gdy Londyn dopatruje się groźby dla pokoju właśnie w niemieckim systemie wychowania młodzieży.

W pewnej mierze wspólnym momentem, co prawda rozumianym zupełnie inaczej, jest podkreślany przez Anglię obowiązek do utrzymywania sił samobronnych na dostatecznym poziomie; moment ten skwapliwie podjęła dyplomacja niemiecka i będzie starała się go rozegrać w czasie wizyty berlińskiej Simona.

Notyfikacja gen. Göringa jest przygrywką do wizyty sir Simona i Edena. Śmiejemy twierdzić, iż od jej wyników zależeć będzie nie tylko militarna fizjonomia Europy, ale też wszelkie konsekwencje, wynikające z wysokiego potencjału wojennego.

## Wyniki zbórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą

Wielka ofiarność Śląska.

Dowiadujemy się z Zarządu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, że wyniki finansowe dorocznej zbiórki 1935 r. przekroczyły w chwili obecnej kwotę 440 000 zł. Z sumy tej przypada na Śląski Komitet Wojewódzki Zbiórki 212 000 zł., reszta tj. kwota 228 000 zł. zebrana została na terenie szkół (oprócz szkół na Śląsku) i z innych województw.

W szkołach zebrano ogółem zł. 115 000, druga pozycja szkolei to Komitet Stołeczny (Warszawa) z sumą 25 000 zł., a następnie Wojsko 16 000 zł., Komitet Wojewódzki w Łodzi 12 000 zł., w Poznaniu 11 000 zł., Województwo Warszawskie 10 000 zł. itd.

Jak z powyższego zestawienia widzimy, społeczeństwo i szkoły Województwa Śląskiego zebrały prawie połowę ogólnej sumy.

Przykład Śląska winien stać się przykładem ofiarności dla pozostałych województw, zwłaszcza województw centralnych i zachodnich.

# Echa rewelacji o tajnej stacji telefonicznego podsłuchu w gabinecie Plessa

Katowice, 16. III.

Podana przez „Polskę Zachodnią“ sensacyjna wiadomość o wykryciu telefonicznej stacji podsłuchowej w gabinecie v. Plessa, rozeszła się błyskawicznie po mieście onegdaj wieczorem, zaraz po ukazaniu się w sprzedaży egzemplarzy naszego pisma.

Treść rewelacyjnej wiadomości była żywo komentowana. Słyszało się zdania, że wykryta ostatnio afra stanowi chyba koronę wszystkich brudnych sprawek prezydenta „Volksbundu“.

Oburzona opinia publiczna domaga się stanowczego wkroczenia władz państwowych i przeprowadzenia drobiazgowego śledztwa.

Sądząc z oddźwięku, jaki wywołała w opinii publicznej wiadomość o zdekonspirowaniu tajnej stacji podsłuchowej, społeczeństwo polskie czeka na wyciągnięcie wszelkich konsekwencji wobec nieojalności v. Plessa.

W związku z wykryciem tej stacji podsłuchowej dowiadujemy się nowych ciekawych szczegółów. Oto, jak się okazuje, Urząd Skarbowy w Pszczynie, wykonujący funkcje urzędowe równoległe z zarządzaniem przeprowadzenia licytacji ruchomości v. Plessa, zwrócił uwagę na zastanawiający fakt, że książę był zawsze na kilka dni naprzód powiadomiony o zarządzeniach

władz skarbowych. Urząd Skarbowy złożył w tym względzie odpowiedni raport swym władzom przełożonym.

Spostrzeżenia te poczynione zostały jeszcze latem ubiegłego roku, kiedy nikt jeszcze nie przypuszczał, że istnieje stacja podsłuchowa w mieszkaniu prywatnym v. Plessa, a niektóre czynniki zaskakiwane były pociąganiem licytowanego dłużnika, co skłaniało te czynniki do przypuszczeń, że v. Pless ma szeroko rozgałęzioną sieć wywiadowczą.

Dziś jednak odkryto, zdaje się, tajemnicę zagadkowego „jasnowidzenia“ v. Plessa.

„Kattowitzer Zeitung“, omawiając naszą wiadomość o wykryciu tej stacji podsłuchu telefonicznego w gabinecie Plessa stosuje niedołężną metodę tuszowania i wybielania afery. Rewelację naszą usiłuje „Katowiczerka“ przypisać bujnej fantazji dziennikarskiej połączonej z rzekomą ignorancją w sprawach technicznych urządzeń telefonicznych. Bawiąc się w „fachowy“ wykład usiłuje „Katowiczerka“ wytłumaczyć, że stacja telefoniczna odkryta w gabinecie Plessa to nic innego jak zwyczajna sobie stacja rozdzielcza telefonów, a więc rodzaju centrali telefonicznej, stosowanej w większych przedsiębiorstwach. Wymyślając to naiwne tłumaczenie ryzykuje „Katowiczerka“ zde-



## Zgon profesora U. J. Jana Rozwadowskiego

Dnia 14 bm. o godz. 18,00 zmarł nagle na dworcu głównym w Warszawie prof. U. J. dr Jan Rozwadowski, b. prezes Akademii Umiejętności z Krakowa.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek ataku serca.

Sp. Rozwadowski Jan Michał, znakomity językoznawca polski, urodzony w r. 1867 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, od 1925 r. do 1929 r. prezes Polskiej Akademii Umiejętności, uczony o wszechstronnej samodzielnej znajomości wszystkich grup językowych indoeuropejskich, jeden z najwybitniejszych badaczy litewszczyzny — ma znakomite zasługi w etymologii porównawczej języków słowiańskich i syntetycznej nauce o języku, w którym wniknął pod względem jego ustroju psychicznego, społecznego i filozoficznego.

Wydał m. in: „De Morte Prologus“ i „Żale konającego“ (1902), „Wortbildung und Wortbedeutung, eine Untersuchung ihrer Grenzgesetze“ (1904), „Bulla z r. 1136 najstarszy zabytek języka polskiego“ (1909), „Współczesny stan językoznawstwa indoeuropejskiego“ (1910), „Mapa językowa obszaru litewskiego“ (1914), „Udział Polski i Litwy w dziejowym stosunku“, „Stosunek języka polskiego do innych słowiańskich“, „Historyczna fonetyka, czyli głosownia języka polskiego“, „Języki bałtyckie“, „Język cygański i cykanie w Polsce“ (1915), w Encyklopedii Polskiej Akademii Umiejętności: „Nazwy Wisły i jej dorzeczy“ (1921), „O zjawiskach i rozwoju języka“ (1921), „My, a Ruś i Litwa, zasadnicze wezły istnienia i biegumowość poznania“ (1927). Liczne rozprawy w czasopiśmie naukowych. W przygotowaniu (1931) „Słownik etymologiczny języków słowiańskich“.

Zgon śp. Rozwadowskiego okrywa żałobą naukę polską.

## Z aresztu śledczego do ochronnego

BERLIN. Znany jezuita J. Spieker, który — jak wiadomo — zwolniony został przez sąd specjalny w Kolonii z pod zarzutu antypaństwowej działalności, został po wypuszczeniu z więzienia śledczego osadzony przez policję państwową w areszcie ochronnym.

gradowanie księcia pana do roli telefonistki w centrali telefonicznej, czuwającej nad rozdzielaniem połączeń telefonicznych.

Podzielając naiwną hipotezę „Katowiczerki“ musielibyśmy przyjąć, że „książę pan“ cierpiał na pewnego rodzaju manję telefoniczną, biorąc na siebie zadania, które normalnie spełnia telefonistka przy centrali telefonicznej.

Wymyślając ową tuszującą historyjkę nie umie jakoś „Katowiczerka“ wytłumaczyć, dlaczego owa „niewinna stacja rozdzielcza“ telefonów zainstalowana w gabinecie Plessa nie była zameldowana i dlaczego o jej istnieniu nie zawiadomiono komisji, badającej trzy lata temu instalację telefoniczną w Zamku pszczyńskim.

Konspiracyjny więc charakter stacji podsłuchowej Plessa nie ulega najmniejszej wątpliwości. W najbliższym zresztą czasie zapewne będziemy mogli ujawnić bliższe szczegóły tej tajemniczej afery, przyczem wyjaśnimy, w jakich warunkach istnienie stacji podsłuchowej Plessa wyszło na jaw. „Katowiczerka“ podejmując się niewdzięcznej roli wybielania von Plessa daje tylko dowód na to, że ja żadne świństwo, działające się pod „auspicjami księcia pana“ nie raz, względnie że niejako z urzędu musi fabrykować bielidło na demaskowane brudy volksbundowego prezesa.



# Rumunja i Rosja

(Korespondencja własna.)

Bukareszt, w marcu.

Wzajemne stosunki między Rumunją a Rosją znajdują się obecnie jakby w czasie miodowych miesięcy. Poseł rosyjski zabrał się gorąco do pracy, nawiązał kontakt z wybitnymi osobistościami i z rumuńskimi władzami. Nie jest to zadanie łatwe, ponieważ przedtem działało się zupełnie inaczej i oficjalni wysłannicy sowieccy w Bukareszcie żyli w odosobnieniu. Stąd też pochodzi, że auto poselstwa sowieckiego z oficjalną flagą ukazuje się obecnie coraz częściej w różnych punktach miasta, a gdziekolwiek się zatrzyma, tam tłumy gapiów przypatrują się mu z dużą ciekawością. Zdarza się także, że w pobliżu znajduje się fotograf prasowy, który korzysta z okazji, aby na jednym zdjęciu otrzymać i auto z chorągiewką sowiecką i gapiów, co nazajutrz wywołuje sensację w całej prasie rumuńskiej.

Ostatnio zaprosił poseł sowiecki przedstawicieli prasy bukareszteńskiej na herbatkę, która odbyła się w pięknych salonach nowoczesnego pałacyku w dzielnicy willowej. Poseł sowiecki i jego otoczenie prześcigali się w uprzejmości, bufet był obficie zaopatrzony, a obsługę gości powierzono wyrażczonym lokajom i subretce w białym fartuszu i w czepeczku. Oczekiwano sensacji i te szczegóły rozczarowały do pewnego stopnia gości.

Dziennikarze, którzy zebrali się na tej herbatce, spodziewali się, że będą mogli podać do swych pism jakieś nowalje, informacje. Rozczarowanie było kompletne. Ani poseł, ani jego współpracownicy nie złożyli żadnego oświadczenia, przeciwnie, na postawione sobie mniej lub więcej szczerze pytania, odpowiadali z niezwykłą uprzejmością, ale i z wielką dyskrecją. Jeśli to ma być przykładem dobrej dyplomacji, to dyplomaci sowieccy są zaiste dobrymi dyplomatami.

Ale również i pod innym względem należy podkreślić dyskrecję poselstwa sowieckiego; poselstwo nie wprowadziło się do pałacu dawnego poselstwa carskiego, położonego przy głównej ulicy Bukaresztu Calea Victoriei. Przeprowadzka odbyła się w cichości i przez ludność miasta zupełnie niezauważona, ponieważ poselstwo zajęło dla siebie dom położony na uboczu, w dzielnicy miasta, zamieszkałej licznie przez obywateli sowieckich. Dyskretnie zachowanie się przedstawicieli sowieckich jest swego rodzaju odpowiedzią na pytanie, które nasuwa się samo przez się: czy ruch komunistyczny w Rumunji otrzymał naskutek przybycia poselstwa do Bukaresztu jakąś podniechęć? czy też jej nie otrzymał? Na pytanie to można konkretnie odpowiedzieć, o ile ma się do dyspozycji fakty. Raporty policyjne nie wskazują przyrostu akcji komunistycznej. Bukareszteńskie władze policyjne zaasekurowały się nie-żako przed niebezpieczeństwem komunistycznym, rozwiązując na krótko przed przybyciem sowieckiego poselstwa cały szereg lewicowych organizacji politycznych. Co się dzieje w konspiracyjnych podziemiach, o tem oczywiście trudno coś powiedzieć. Rumunja

nie posiada legalnej partii komunistycznej, co więcej Rumunja jako państwo chłopie, tak długo jest chroniona przed propagandą komunistyczną jak długo chłopci są zadowoleni. Z tego zdają sobie dokładnie sprawę wszyscy politycy rumuńscy, wobec czego rząd pracuje stale nad poprawieniem losu chłopów rumuńskich.

Pozostaje jeszcze kwestja polityki między-

narodowej Rumunji. Rumunja skorzystała oczywiście z nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami, należy bowiem wziąć pod uwagę, że Rumunję jako państwo średniej wielkości w bezpośrednim sąsiedztwie olbrzyma rosyjskiego, woli żyć z nim na dobrej stopie. Jaki obrót wezmą sprawy, gdy przeminą miodowe miesiące — przewidzieć się nie da.

B. R.

## Rozwój szkolnictwa powszechnego na Śląsku w ostatnich 10-ciu latach

Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach w ostatnim numerze wydawanych przez siebie „Śląskich Wiadomościach Statyst.” przynosi statystykę, dotyczącą szkolnictwa powszechnego na Śląsku za okres ubiegłych 10 lat.

Według tych danych urzędowych w 1924 roku było ogółem w miastach i gminach wiejskich na Śląsku 656 szkół powszechnych, 3,791 nauczycieli oraz 201,437 dzieci, uczęszczających do tych szkół, z czego było 18 szkół prywatnych z 88 nauczycielami oraz 2,160 uczniami.

W roku 1935 jest ogółem 669 publicznych i prywatnych szkół powszechnych na Śląsku, 4,745 nauczycieli oraz 201,610 uczniów, z czego 3 szkoły prywatne z 184 nauczycielami oraz 5,025 uczniami.

Z liczby 669 szkół powszechnych w 1924 roku było 551 szkół o polskim języku wykłado-

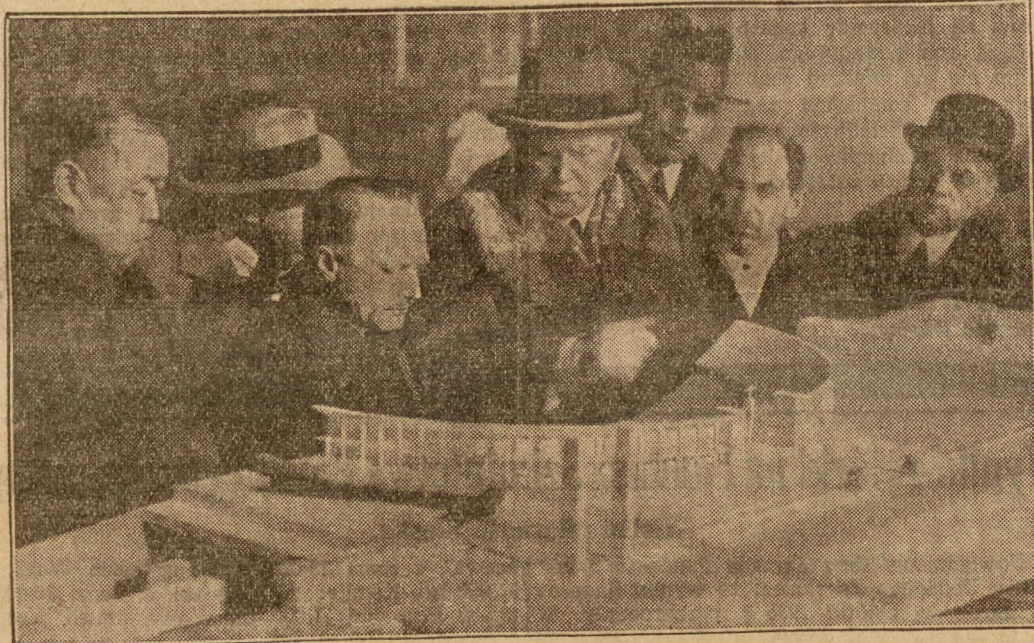
wym (166,468 uczniów) oraz 105 szkół o niemieckim języku wykładowym (25,320 uczniów).

Z liczby 669 szkół powszechnych w 1935 roku jest 591 szkół o polskim języku wykładowym (186,385 uczniów) oraz 78 szkół (15,225 uczniów) o niemieckim języku.

O ile odsetek uczniów, uczęszczających do szkół mniejszościowych w 1924 roku, wynosił 13,2 proc., to w 1935 roku wynosi on zaledwie 7,6 proc. Natomiast odsetek dzieci, uczęszczających do szkół polskich wynosił w 1924 roku 86,8 proc., a w 1935 roku wzrósł do 92,4 proc., czyli o 5,6 procent

### Czy jesteś już członkiem Liga Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.



Część uczestników międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który obradował w Oslo, przybyła do Berlina, gdzie komisarz Rzeszy Lewald (w środku obrazka) demonstruje zebranym modele stadionów.

## Wieści z całej Polski

(x) Dwie fabryki fałszywych pieniędzy.

We wsi Popów pow. janowskiego w mieszkaniu Teofilowej Naporczykowej wykryto fabrykę fałszywych 5-złotówek. Naporczykowa była już karana za fałszowanie pieniędzy, a ma jej znajduje się od dłuższego czasu w więzieniu za fałszerstwa. Również we wsi Księżomierz pow. janowskiego zlikwidowano fabryczkę fałszywych 50 i 20-groszów w mieszkaniu Bolesława i Franciszka Stepańczaków. Fałszerzy aresztowano.

(x) Transport hiszpańskich pomidorów.

Do Warszawy nadszedł duży transport pomidorów z Hiszpanji. Ogółem sprowadzono do Gdyni około 10.000 skrzyń pomidorów hiszpańskich. Kupcy detaliczni kalkulują pomidory w stolicy po 3 zł.

(x) Obostreżenie kontroli przy wydawaniu świadectw ubóstwa.

Min. Spraw Wewn. wydało okólnik zalecający zaostreżenie kontroli przy wydawaniu świadectw ubóstwa. Zarządzenie to pozostaje w związku z nadużyciami, jakie ujawniono przy zwalnianiu od cła przesyłek z zagranicy dla osób niezdolnych. Przesyłki takie, zawierające odzież, były następnie przez odbiorców sprzedawane. Obecnie władze administracyjne spraw dzać mają, czy przekazywane przesyłki przeznaczone są do własnego użytku, czy do handlu.

(x) Ułaskawienie 100 osób.

Prezydent Rzplitej podpisał dekret o ułaskawieniu stu osób, skazanych za potajemny wyrób cukru. Wszyscy skazani pochodzą z województw zachodnich i są przeważnie kolonistami niemieckimi. Wyrabiali oni dla własnych celów cukier z buraków, naruszając tem samem przepisy skarbowe, przewidujące karę do 10 dni aresztu i 500 zł grzywny.

(x) Polscy kupcy z Ameryki przyjadą do Polski.

Z inicjatywy Federacji stowarzyszeń polskich kupców i przemysłowców w Detroit wyjedzie w dniu 19 czerwca na okręcie „Kościszko” wycieczka kupców i przemysłowców polskich z całych Stanów Zjednoczonych do Polski. Udział kupiectwa w wycieczce zapowiada się bardzo licznie, co świadczy o wzrastającym zainteresowaniu polsko-amerykańskich kupców i przemysłowców dla gospodarczego rozwoju Polski.

Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza, zorganizowana przez sfery gospodarcze Polonii amerykańskiej. Kupcy, którzy mają zamiar objąć reprezentację krajowych firm w Ameryce, będą się mogli w ten sposób zetknąć z polskimi eksporterami.

(x) Tragiczny przyłot łabędzi.

W czasie niedawnego cieplejszego okresu przedwiośnia, przed tygodniem przyleciało nad rzekę Drwęcę w pobliżu Nowego Miasta stado łabędzi, które rozbiegło się po całej okolicy. Ostre obniżenie się temperatury w ostatnich dniach spowodowało śmierć łabędzi, które wcześniej powróciły do kraju. Na płytkich wyłęgach Drwęcy wspaniałe ptaki zamarzyły, stojąc. Przykute do lodu, wyglądały jak wykute z kamienia. Mróz musiał je zastać nagle w nocy.

(x) Wycieczka rumuńska w Warszawie.

18 bm. przybywa do Warszawy wielka wycieczka rumuńska, w której weźmie udział ok. 500 osób.

Część uczestników wycieczki w liczbie ok. 200 osób przybędzie do Warszawy na uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego, reszta zaś zwiedzi Lwów. Będzie to pierwsza wielka wycieczka z Rumunji do Polski.

FLAVIA STENO.

## Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przełożyła Haleszka Wiśniewska.

136)

(Ciąg dalszy.)

— Kerenheim odszedł, zobaczył, że ciebie złapano i wołał się nie dać zaskoczyć!

— Skąd pani wie, że tam był Kerenheim?

— Matka wie wszystko i wszystko widzi, Stano. Nie odpowiedziała.

Jak mała dziewczynka, pozwoliła się przeprowadzić przez korytarz i zaprowadzić na pierwsze piętro, do pokoju, który kilka chwil przedtem, myślała, że opuszcza na zawsze...

Walentyna rozpoczęła spowiedź...

\* \* \*

Jerzy spał zaledwie od godziny, nękany naprzemian niepokojem i sennością, nawiedzany zjawami, gdy zbudził go jęk, pełen cierpienia.

Otworzył szeroko oczy w ciemności i słuchał.

Jęk powtórzył się, w bardzo bliskim sąsiedztwie, bo na jego własnym łóżku.

— Dziecko! — zawołał.

Zapalił natychmiast światło: spojrzał. Mały Tony leżał rzeczywistość obok niego, czerwony na buzi, z oczkami i piąstkami zamkniętymi. Z jego uchylonych usteczek, spoza zaciśniętych kurczowo ząbków wychodził słaby jęk.

— Tony, dzidzi drogie!

Dziecko otworzyło oczy, ale zaraz je zamknęło, jakby światło sprawiło mu ból.

— Złe się czujesz, kochanie? — spytał z niepokojem Jerzy.

Ale dziecko potrząsnęło główką, wilgotną od potu i rzekło:

— Nie, papo, spać mi się chce!

Słowa te nie uspokoiły jednak Jerzego. Najwidoczniej dziecko cierpiało. Sama ciężkość tego snu, czerwona i rozpalona buzia, jęk, rozpoczynający się znów, wszystko świadczyło, że stan jego nie jest normalny.

Pomacał mu czoło, by przekonać się, czy ma gorączkę; czoło było rozpalone.

— Trzebaby założyć mu termometr — pomyślał.

Przypomniał sobie, że termometr jest w apteczce domowej, od której klucz miała pani Christie.

— Gdyby przynajmniej Stana była tutaj — rzekł do siebie.

Ubiierał się tymczasem, sam nie wiedząc, dlaczego właściwie to robi.

Spojrzał na zegarek: minął zaledwie kwadrans na trzecią.

— O tej godzinie nie można budzić ludzi — zauważył.

I wówczas spostrzegł, że ubierając się, myślał, by pójść od razu do pani Christie, prosić ją o pomoc.

— Zajdę do niej — pomyślał Jerzy. — Poproszę ją o termometr. Jestem pewny, że zejdzie zaraz do dziecka.

Pobiegł, skacząc po dwa schody, z pierwszego piętra na drugie i zbliżył się do drzwi pokoju pani Christie, zdecydowany zapukać do nich. Ale zanim zrobił ruch, spostrzegł z najwyższym zdumieniem, że drzwi, zamiast zamknięte, były zaledwie uchylone.

Pchnął je i równocześnie zawołał przyciszonym głosem:

— Madame Christie! Madame Christie!

Żadnej odpowiedzi.

Postanowił otworzyć całkiem i wejść.

Pokój był pusty; balkon otwarty; łóżko nietknięte, a na biurku, lampa elektryczna, świeciła się ciągle.

— Co się stało? — spytał Jerzy sam siebie, niepe-wny.

Usiłował odpowiedzieć sobie natychmiast, tworząc najoptimistyczniejszą hipotezę:

— Może zesłała wczoraj późnym wieczorem do Stany, by ją namówić do zgody i nie wróciła jeszcze: biedaczka!

Ale podczas gdy starał się znaleźć wyjaśnienie tego dziwnie wyglądającego faktu, zbliżył się do biurka i oczy jego instynktownie padły na adres, wypisany wielkiem, jasnym pismem na szerokiej, białej kopercie.

Zbladł. Potarł ręką czoło, jakby chciał odegnąć przywidzenie.

— Fosko Silenzi! — szepnął. — Fosko Silenzi! Pani Christie zna Foska Silenzi i pisze do niego!

On również znał, niestety, to nazwisko. Pamiętał doskonale głos notariusza Arbedi, gdy je wymawiał.

Fosko Silenzi! To ten przekłęt, co wszedł w życie jego rodziny, by ją rozdzielić: w życie jego matki, by ją złamać; ojca, by go zabić; jego, Jerzego, by go zgubić.

Żył jeszcze ten człowiek, winien tylu zbrodni? A pani Christie, kobieta, w której pokładał zupełnie, całkowite zaufanie, znała go i utrzymywała korespondencję z nim!

W jakim celu?

Wszelako walczący w nim instynkt człowieka, który własną ręką zbudował swój los, odezwał się: wiedzieć! wiedzieć!

Dwa arkusze leżały otwarte obok koperty. Jerzy, bez wahania, wziął je do ręki.

... Nim odczytał treść, zobaczył podpis „Walentyna” i jakby błyskawica rozświetliła nagle wszystkie ciemności jego mózgu i serca.

Doznał natychmiastowego objawienia: Madame Christie i Walentyna były jedną i tą samą kobietą, a ta kobieta była jego matką! (Dokończenie nastąpi.)



## Ze śląskich kopalń i hut

## O wspólny front

W związku z planem przebudowy form organizacyjnych przemysłu węglowego i hutniczego, powziętym przez Okręgową Radę Zawodową ZZZ w Katowicach, Rada ta zwróciła się do poszczególnych związków, działających tak na terenie przemysłu hutniczego jak i górniczego, w sprawie powzięcia pewnych wspólnych kroków odnośnie akcji, jaką ma przeprowadzić ZZZ. w ciężkim przemyśle.

Poniżej przytaczamy treść pisma skierowanego do zainteresowanych w tej sprawie organizacji: „Dnia 12 marca br. odbyło się w Katowicach posiedzenie Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ, na którym zapadła uchwała, by w związku z obecną sytuacją gospodarczą i socjalną w głównych gałęziach przemysłu t. j. w górnictwie i hutnictwie podjąć akcję, zmierzającą do zmiany zasad obecnej polityki węglowej i form organizacyjnych przemysłu węglowego i metalowego. Akcja ta — naszym zdaniem winna być podjęta w formie przedłożenia odpowiednich postulatów Rządowi oraz poparta jednolitem, aktywnym stanowiskiem wszystkich robotników i pracowników przemysłu górniczego i hutniczego wszystkich trzech gałęzi.

Powołując się na powyższą uchwałę mamy zaszczyt zwrócić się do WPanów z propozycją uzgodnienia w tych sprawach stanowiska głównych odłamów ruchu zawodowego t. j. ZZZ, ZZZP i Związków Kła-

sowych, celem stworzenia jednolitego frontu i wspólnego wystąpienia zarówno wobec czynników rządowych, jak również wobec ogółu robotników i pracowników przemysłu górniczego i hutniczego.

Uprzejmie prosimy o możliwie szybką odpowiedź, czy WPanowie zgadzają się na odbycie w najbliższym czasie wspólnego porozumiewawczego posiedzenia, celem omówienia możliwości wspólnego jednolitego wystąpienia wymienionych wyżej

Związków oraz celem szczegółowego omówienia nasuwających się zagadnień gospodarczych i socjalnych, jak również form poparcia naszej akcji przez ogół robotników“.

Pismo powyższe wysłane zostało do następujących Związków: 1. Związek Górników ZZZP. 2. Związek Metalowców ZZZP. 3. Centralny Związek Górników i 4. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce.

## Kłamliwe zarzuty

Piszę nam z kop. „Kleofas“: „Śląski Kurjer Poranny“ w numerze z dnia 9-go marca br. przytoczył się ni w pięć ni w dziewięć do osoby przewodniczącego rady zakładowej p. Grzelaka, jakoby ten załatwił na własną rękę sprawę wymiany 25 członków załogi. Dalej pismo to — względnie autor „Kilof“ — twierdzi, że przewodniczący p. Grzelak podpisał listę redukcijną w imieniu rady zakładowej bez uprzedniego z nią porozumienia się. Otóż zarzuty stawiane przez „Kilofa“ p. Grzelakowi są niesłuszne i kłamliwe. Po pierwsze wymieniono 17 robotników a nie 25-ciu (ośmiu obronił p. Grzelak), z tem, że na ich miejsce przyjdą członkowie ich rodzin, o ile są fachowcami, a po drugie rada zakładowa — do której wchodzi i przedstawiciel organizacji autora kłamliwej korespondencji — już 8 lutego zgodziła się bez słowa protestu na wymianę 25 ludzi. Inne zarzuty — w rodzaju opuszczania się w pracy i utratę zaufania u robotników — są złośliwym wypadem, bez żadnego uzasadnienia. Bowiem, kiedy p. Grzelak wezwany do kancelarii opuszcza swój posterunek, zostawia zawsze swego zastępcę, a o zaufaniu robotników do niego najlepiej świadczy fakt, że wybrany został przewodniczącym 200-tu głosami na 300 głosujących. Co zaś do powstańców, to niech ich autor „Kilof“ pozostawi w spokoju. Możemy mu bowiem przypomnieć sprawę Przykuty, która jest uwieczniona w aktach rady zakładowej. Ślicznie on wtedy bronił powstańców! Pięknie mu się też wywdzięczyli przy wyborach i stąd dziś wylew złości u „Kilofa“. — Szkoda też panie „Kilof“, nic ci to już nie

pomoże, a kłamliwe zarzuty tylko śmiech u załogi wzbudzają.

Robotnicy-powstańcy  
kop. Kleofas.

## Robotnicze ogródki działkowe w Chorzowie

Przy Związku Zawodowym Metalowców ZZZ w Chorzowie powstało w styczniu r. b. Towarzystwo Ogródków Działkowych, którego założycielami są pp. Małysz i Symela. Działki pod ogródki zostały przyznane robotnikom na terenach huty „Król“. Na ostatnim zebraniu działkowców referat na temat urządzania i upiększenia ogródków działkowych wygłosił p. Gruszka, ogrodnik fabryki azotów. Ogródki — według obliczeń referenta — mogą być skanalizowane kosztem 30 zł na członka. Należy podkreślić z całym uznaniem przychylne stanowisko prezydenta miasta Chorzowa p. Grzesika dla potrzeb działkowców.

## Czy będą urlopy turnusowe w hucie „Pokój“

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie zgłoszonego przez dyrekcję huty „Pokój“ wniosku o zaprowadzenie urlopów turnusowych. Na urlop dyrekcja chce posłać 200 robotników. Obecny na konferencji sekretarz ZZZ r. Sitek ze Związku Metalowców przeciwstawił się wnioskowi, uznając go za nieuzasadniony. Komisarz po wysłuchaniu stron odroczył wydanie decyzji do czasu zbadania sytuacji na miejscu.

## Umowa zbiorowa w bekoniarni Rudzkiego w Chorzowie

Dotychczasowy bezumowny stan w bekoniarni M. Rudzkiego i Ska wskutek usilnych zabiegów Związku Zaw. Prac. Spożywczych ZZZ i nacisku robotników zatrudnionych w tej firmie, został ujęty w przepisy prawne umowy zbiorowej, zawartej między Firmą M. Rudzkiego i Ska i zatrudnionymi robotnikami. Umowa została zawarta w dniu 14 bm. w obecności przewodniczącego Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Chorzowie, p. inspektora pracy inż. Frankiego, oraz przedstawicieli firmy, a następnie robotniczej rady zakładowej. Ze strony organizacji ZZZ występowali sekretarze Lebiada i Działach. Umowa przewiduje dwie kategorie pracowników bekoniarni — czeladników i robotników, określa czas pracy, należne wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, urlopy i tabelę plac. Umowa obowiązuje do końca bieżącego roku z tem, że może być wypowiedziana przez strony na miesiąc przed upływem terminu jej ważności. — Należy podkreślić, że dotychczasowe zarobki pracowników firmy były mizerne i pracownicy nie otrzymywali dodatków socjalnych. Tak więc przez wprowadzenie umowy sytuacja pracowników uległa wydatnej poprawie.

## Oczyszczony z krzywdzącego zarzutu

Administracja fabryki celulozy i papieru „Natronag“ wskutek fałszywych doniesień stróża zwolniła z pracy za rzekomą kradzież robotnika Alojzego Strzyżę bez ustawowego wypowiedzenia i odszkodowania. Ponieważ natychmiastowa i bezpośrednia interwencja Związku Zaw. Metalowców ZZZ nie odniosła pożądanego skutku, przeto sprawa została skierowana do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, która wobec braku dowodu winy, wydała polecenie fabryce natychmiastowego zatrudnienia p. Strzyżę, ewentualnie wypłacenie mu odszkodowania w wysokości 300 złotych. Sprawa p. Strzyżę, który w firmie „Natronag“ pracował od 35 lat, została wygrana, dzięki energicznej postawie i umiejętności jej przeprowadzeniu przez sekretarza związku Zaw. Metalowców ZZZ pana Sitka.

## Jubilat

Prezes Zw. Górników ZZZ w Dąbrowce Wielkiej p. Józef Nowak w dniu 15 b. m. obchodził 50-cio lecie urodzin. Jubilatowi, który uczestniczył w powstaniach śląskich a mandat prezesa ZZZ w miejscu sprawuje już od pięciu lat — życzenia jubileuszowe składali towarzysze broni i pracy oraz przyjaciele.

## Afery pojedynkowe asów Volksbundu

## Rewolucja pałacowa w oddziale VI-tyml

Dotychczas przynosiły pisma mniej-szościowe jedynie „tylko“ wiadomości o — bójkach między Niemcami różnych ugrupowań politycznych. Obecnie 11-ty numer „Der Deutsche in Polen“ przynosi wiadomość o dwóch pojedynkach między Niemcami. Wyzwał mianowicie prezesa Bezirksvereinig. Volksbundu w Mikołowie inż. Goepferta członek oddziału VI-go Volksbundu Jugendpfleger słuchacz filozofii Siwizta. Podobno inż. Goepfert obraził Jugendpflegera Siwiztę w związku z awanturą, jaka wynikła w toku czasowego zamknięcia Volksbundu w Mikołowie wskutek jakichś przykrych zająć. Ponieważ inż. Goepfert nie przyjął wezwania, przy-

niesionego mu przez „jugendpflegerów“ Noglińskiego i Kleina, spisano przeciwko niemu jednostronny protokół. Inż. Goepfert jest członkiem Zarz. Głównego „Deutsche Partei“ i od szeregu lat przewodniczącym Związku Obwodowego Volksbundu w Mikołowie. Tu dodajemy do tej wiadomości „Der Deutsche in Polen“, że Związek Obwodowy W. B. w Mikołowie nie istnieje, może tu miała być mowa o Pszczynie?

Ponadto jest jeszcze druga sprawa honorowa w Volksbundzie, a mianowicie pomiędzy „Geschäftsführerem“ Volksbundu w Katowicach p. Waldenem a niejakim Reichlingem, studentami, jednym z przywódców partii młodonie-

mieckiej. Podobno Walden zarzucił — pisze „Der Deutsche“ — studentowi Reichlingowi tchórzostwo, a to w związku z aferą Głodnego i tow., gdy ich aresztowano w dniu 10 czerwca 1933 r., a następnie Głodnego zasądzone w związku z tem dnia 26 lutego 1934 r. Wówczas to Reichling, który był członkiem „młodzieży volksbundowej“, opuścił swych przyjaciół, i rzekomo celem kontynuowania swych studiów, udał się do Rzeszy, skąd jednak powrócił po zasądzeniu Głodnego, stając w szeregach, tym razem — młodoniemców. „Der Deutsche in Polen“ zapytuje, czy pojedynek odbędzie się na pistolety czy na szable, bo ścisłej informacji jeszcze nie ma?

Tosamo pismo donosi, że w obozie młodzieży volksbundowej wybuchła rewolucja pałacowa, skierowana przeciwko kierownictwu oddziału VI-go. A mianowicie na jednym z posiedzeń większość zebranych zażądała kategorycznego ustąpienia „Jugendpflegerów“ Pionka i Zellera. Wystosowano nawet osobne pismo, zaopatrzone w 80 podpisów.

a. h.

## Humor.

NA POMIARACH. Wieśniak: — Panie inżynierze, który będzie przechodził nowa linja kolejowa? Inżynier: — Przez sam środek waszej stodóły. Wieśniak: — Tak, czy pan inżynier wyobraża sobie, że ja będę za każdym razem otwierał bramę?

NIEDOSWIADCZONY AUTOR. Do wydawcy zgłasza się literat z tomikiem poezji. — Czy pańskie wiersze mają wielu czytelników? — Naturalnie! Ten rękopis czytało już dwadzieścia wydawców.



Laroche (z lewej), dotychczasowy ambasador francuski w Warszawie, odchodzi na równorzędne stanowisko w Belgii, następcą zaś jego w Polsce został Leon Noel (z prawej), dotychczasowy poseł francuski w Pradze.



Zdrowie  
dziecka  
w rękach matki

W zimie szczególnie organizm dziecka wymaga wzmocnienia i uodpornienia, gdyż w tej porze roku, nawet lekkie przeziębienie spowodować może niebezpieczne dla zdrowia komplikacje. Emulsja Tranowa f. Scotta zawiera obfitujący w witaminy A i D tran leczniczy, oraz hipofosfity wapnia i sodu. Dzięki temu wzmacnia ona wydatnie organizm dziecka, pobudza apetyt, wzmacnia wzrost i powoduje przybieranie na wadze. Dzieci chętnie przyjmują Emulsję Tranową Scotta, gdyż jest przyjemna w smaku i lekkostrawna. Żadajcie zawsze prawdziwej Emulsji Tranowej wyrobu firmy



SCOTT  
& BOWNE S. A.  
WARSZAWA

Cena od Zł. 2.-



## Gustlik łosprowio...

## Matne źródła

Można już każdą rzecz to przekonanie, że nie we wszystko można dycki wierzyć, co i taksi godają, a niepewniejszym je się browdy, kiej się bóło som świadkiem czego, abo sie lo czem słyszy od znojmów znanych z prawdziwości abo od inkszych ośm miarodajnych. Bo inakszy to można jeszcze „wpaść”! skirż tego, że są tacy ludzie, coby porząd eny na inkszych psy wyszali, na inkszych cyganili i pomstowali, a inkszych temi berami szklili i mieli za błona i jeszcze im ostudy norobili, kiejby ci lo łospowiadali delsze. Ale samo matne źródło takich klachów ciężko znaleźć i zatkać.

Bocza na to dycki i skirż tego dowom se pozór, kiej mi kiery, abo prawie kiero cejo łospado, coby to też wydrukować; a kiej co takiego napisza, to łobstawia „zastrzyżniemi”; a ednako jeszcze tego mało; kiej się pokazuje, że łone wiadomości nie bóło z piyrwszj reki!

Tak eny przykładom moja godka przed łdnem o policyjnie miejskim, co miół se za ostro postąpić s jedną dziuszką ubogą, sprzedającą świyczki, aże ludzie sie burzyli, że ji zion łone świyczki i „wszyskie” piyniadze. Som ech już dodoł „pono”, bo mi to nieco woniało „przesada”. Terazki się pokazuje, żech już dobrze zgod, bo po ławenu bóło tak, że ji eny zion 50 groszy za miyisco. I bółby ji można ani tego nie brol, ale Magistat tak mu przykazuje, toż musi służyć polni, jak je przepisano. A okrom łego zwiedziolech sie, że ta mało dziucha je ze Sosnowca i dycki w Katowicach robi eny ostuda dozorem targowym, pośniwywo sie z nich i „handluje” czem sie do, a dziepiyro terazki, kiej ją edyn chycioł, zoczyna śmintać, no i zwyżajnie zarozki znojdła o-brońców, łosobliwie, kiej na schwoł odziała sie ubogo.

Toż łobezdrzycie sie, jak to mi można niaak dać se za telo pozór s tem, co wierzyć inkszym a co ni. A co już ludzie kiej nie kiej naprawia jedyn na drugigo, łosobliwie jedna na drugo, to już lecykandy ślepy kryka namaco, że to cygaństwo. Ale łepsze już hnet takie cygaństwo, jak przekrecono prowda.

Z takiego przekrećcanio można sie kiej nie kiej i ześmiec. Bocza, jak jedyn inszpechtor z łolwarku kwolół sie w knajpie małomiejjskiyi, że jego pies gonny tak piyknie miekko chyto zwierzyna, aże nie nie uszkodzi; a kiej daleko od domu chyci mysz polno, przyjdzie snią na plac i puści ją, to łona mysz nie tny żyje ale zarozki smyko po łacu. Ale hnet, tak se lo błoznów, już kiejrys po mieście łospadoł, że pon inszpechtor kwolół sie, że jego pies je tak mady, aże znosi z pola myszy i puszczo je po łacu. Ano bóło to prowda, ale tak „smacono” aże bóło nieprawda.

Gorszo rzecz, kiej takie przekrećcanie browdy robi sie w gazytach. Nie trza mi dziepiyro wom wskazować, chtëre pismo abo i chtëre pisma w Katowicach są majstrami w tem, a kiej jim nie styknie takiyi półprawdy, to cygania wiele wlezie, kiej

nie kiej powołując sie na jakieś źródła, zwyczajnie też matne, jak cołkie postępowanie tych popśniołków. No, i jak łone źródła, z chtërych brali piyniadze na zołożynie abo i utrzymywanie swoich szmat. Wkrótce takie matne źródło wytrysło po mo aże we Francyje. A że tam gorsza sie niekierzy skirż Żyrardowa i trza jim benzyny na jejich zbabrano westka bóło, toż możnoby se mynić o jednym „ubogim” wydawcy: No, poszoł „swój do swygo po swygo”. A ednako tego pedzieć ni można, kiej sie przytem nie bóło (ani bych też nie kcioł być przytem, boby mie też posadzili, izech też sie tam mieco „pokrzepiół” u łonygo matnygo źródła).

Dziwomy sie też lecykandy, że kiery chopek, co sie w życiu dycki eny z bydą proł, razem stowio se doś piykna chaupa. Abo inkszy, młodszy, zarobio kajś na urządzie państwowym abo prywatnym beleco, ale żyje kiejby z procyntów od milijona. Kajndziyi dość słabo gdowa starszo dostaje hnet wszystko od gminy skirż ubóstwa, synek zarobi eny za przyłężyćością, kiery złoty, a dziouchy nie pracują nikaj, ani doma eny siedzą i jedzą se u matki, ale copochwiółka sprowiają se nowy mantlik abo kłobuczek, nojnowsze kiecki i strzewiki i pończoszki itd. Matne źródła dochodów, czy ni? Nieco sie łone źródła robią jasniesz, niby czystsze nie są eny widoczniejsze, kiej sie widzi, że u somsiadów łonygo nowygo chałupnika, też budujących, na gwołt traca się cegły, drzewo, cymment, wo-pno i inksze potrzeby do budowania; abo u łonygo miglanca, kiej go prokurator do zarwryć; abo u łonych dziouch, kiej sie wele nich smykają podciepy. Toż dziecie, że matne źródła przychodów nie każdym „fle-gują”.

Ale są też matne źródła, z chtërych wszyscy wół nie wół pić muszą, chtërzy ni mają wodociągów jak noleży, abo porzomnyj studnie czy pompy; a temi matnemi źródłami są nasze studnie. Kaj sie tego nie kopie! Czy tam gnojowa blisko abo śmietnik, czy droga, skąd można pluć i ci-skać wszystko co pod ręką wlezie, wszystko jedno. A jak te studnie piyknie zakryte „przepisowo”, aże uciecha mając pioch z drofi i śmietki z placu kiej wiatier suje tego łopatami. A te wiadra do czerpania wod-y, chtëre każdą czystymi abo — mojęcz-szej zwyczajnie — brudnymi abo omydło-nemi rekami piyknie „musi” obmacać a po-tem opłókać we wodzie we studnie, chtëro zarozki potem wyciagó do picia i warzynio! Niekiery se też zarozki obmyje łapy w ło-nem wiadrze, inkszy wprost z niego sie na-pije i do sie też napić koniowi, kozie abo psu. A na takie odpawy słaży sie nie eny cołko chaupa, ale i somsiady i dziecka pa-sące kozy wele mij i inksi przechodnie. Spompa o telo lepszy, że nima wspólnygo wiadra, ale tam dziecka za telo obliżom i snoplami oblepiają wyłot, a przez ruła na-wciepują co kca. No, a „ocembrowanie”, o-sobliwie pokrywa na niem, to kiejby sió, przez chtëre wszystko wlatuje do wody, co spadnie z nóg abo niemi nagarna, i co na-plują i naleją z brudnych wiader i konwi. A potem „s ubolewaniem” piszą gazyty, że „tyfus nie wygasa”! I nie wygasają też inksze choroby zaraźliwe i miyniyy zaraźliwe!

Toż eny padom: Niechby lykarze powia-towi zrobili rewizyje po wszystkich pla-cach, chaupa przy chaupie, jak tani je z wo-da, a policyje sanitarne niech aby roz zro-bia s tem porządek! A kaj eny można, trza zaprowadzić wodociąg! Bydzie robota i zdrowie.

Gustlik.



Legendarny pułkownik angielski Lawrence, który w czasie wojny światowej pozyskał Arabów dla Anglii i wywołał ich powstanie przeciw Turcji, a potem odegrał wielką rolę w rewolucji w Afganistanie przeciwko Oman — zniknął obecnie z Anglii. Zapewne usłyszymy o nim niedługo w związku z jakąś nową ruchawką na którymś z kontynentów.

## Ofiara „koperciarzy”

Kroniki policyjne zanotowały na-zwisko jeszcze jednej ofiary „kopercia-ry”. Tym razem poniosła stratę Ana-stazja Grabowska z Hajduk Wielkich, która pozwoliła się wywrowadzić w po-le parze sprytnych oszustów.

Oto przed dwoma dniami, kiedy Gra-bowska chodziła ulicami Chorzowa, szu-kając instytucji, w której mogłaby spie-niężyć dziesięć obligacji wartości 290 zł. i zmienić marki niemieckie na złote, zaczęła ją jakaś kobieta i poznawszy kłopot nieorientującej się w takich spra-wach niewiasty, zaofiarowała jej swą pomoc. Prostu namówiła Grabowską do udania się z nią do prywatnego mie-szkania dyrektora banku. Istotnie obie kobiety weszły do klatki schodowej ka-mienicy przy narożniku placu Matejki, gdzie spotkały wychodzącego właśnie dyrektora. Usłużna nieznajoma przepro-siła rzekomego dyrektora o wyświadczenie grzeczności Grabowskiej, na co „pan dyrektor” chętnie się zgodził, wziął obligacje i pieniądze, poszedł o piętro wyżej, a za chwilę wrócił, niosąc kopertę, którą wręczył Grabowskiej ze słowami, że wszystko załatwione, a w koperce znajdują się pieniądze.

Zadowolona kobieta podziękowała spieszącym się bardzo protektorom, a kiedy ci już weszli, zabrała się do prze-liczania pieniędzy. I wtedy z przeraże-niem stwierdziła, że koperta zawiera skrawki papieru i kilka blaszek.

Lamentująca kobieta zgłosiła o oszu-stwie komisariatowi w Chorzowie, po-dając opis sprawców.

Nasuwa się na koniec uwaga, że ko-parciarze chyba nigdy nie znikną z po-wierzchni ziemi, a chyba nie prędzej, aż przestaną się rodzić naiwni.

## Echa jubileuszu Pani Senatrix Bramowskiej

O uznaniu i miłości, jaką się cieszy wśród całego społeczeństwa osoba zasłużonej pa-trjotki — świadczyła serdeczna nuta brzmia-ka w życzeniach, składanych przez poszczę-gólne delegatki Tow. Polek i Młodych Polek podczas śniadania, które odbyło się po u-roczystej akademii na Jej cześć w dniu 11 bm. — oraz treść całych stosów depesz, które se-dziwa jubilatka w dniu tym otrzymała. Do życzeń i hołdów nadesłanych w tym pamięt-nym dniu przyłączył się także Związek Leg-jonistów Polskich — podkreślając wielkie zalety umysłu i charakteru, zasług i dział-ałność, które stawiają J. Bramowską w rzę-dzie naczelnich postaci odradzającej się Pol-ski. — podpisano dr. Nieć, Prezes Okręgu Śląskiego Zw. Legionistów. Również serdecz-ne życzenia nadesłali między innemi: Dyrek-tor Kolei Państwowych Grosser, Prezes Sądu

Apelacyjnego dr. Frendl, ks. Kulik, Karlik z Kocyndra — bawiący w Krynicy profesor Ligoń, p. Szendera, nac. pczł z Miastecz-ka, posłanka Jarosiewiczowa, Warszawa, p. Szatrowska imieniem Zarządu Związku Pra-cy Obywatelskiej Kobiet — Warszawa, Ja-dwiga Ratyńska Warszawa, drowie Białowie, drowie Jarosowie, Zarząd Zw. Powstańców Śląskich Miasteczko, (w akademii wziął oso-bisty udział prezes Głównego Zarządu Zwią-zku Powstańców p. Lore) pp. Wiendlochowie z Rybnika, senator Pawelec, pp. Mastalerzo-wie, naczelnik-gminy p. Gawlik oraz te koła Tow. Polek, które nie mogły wziąć udziału w akademii. Nie sposób przytaczać nazwisk tych wszystkich, którzy dali dowód swojej pamięci w dniu święta jubilatki. Tą drogą przesyłamy im wszystkim serdeczne podzię-kowanie.

ANTONI HRAM.

## W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

(65) (Ciąg dalszy.)

Po jakimś czasie uniosła głowę i wpatru-jąc się w przytulone do siebie przyjaciółki, mówiła:

— Dwie je miałam, i często, tak jak wy-teraz, siadały obok siebie, skronią o skroni oparte i oczy matki cieszyły swoim wido-kiem... I on mi je zabrał... podstępnie jak was... po łotrowsku... Shafbił i rzucił na dno upodlenia i występku... Przepadły bez wie-ści i na zawsze... Ale w sercu matki pozostał ich obraz, i jak pochodnia, jak bojowy pro-porzec wiedzie mnie poprzez resztki żywo-ta do jedynego celu... do zemsty!... A kiedy tego dokonam, mogę spokojnie zamknąć zmęczone, potokiem wylanych łez, powie-ki...

— Ale czas szybko płynie i nie pora wywodzić mi swoje żale, — rzekła nagle, powstając. — Muszę jeszcze tej nocy ula-wić wam ucieczkę... Wszystko przgoto-wane... Przyjdź tu po północy... Do tego czasu przepijcie się spokojnie, nie myśląc o dziwactwach starej, biednej kobiety, a przedewszystkiem nie traćcie zaufania... Zresztą, to was najlepiej usposobi do me-

osoby, — to mówiąc, wyjęła z za bluzki mały zwitek papieru i, położywszy go na krześle, bezszelestnie opuściła celkę niewol-nic. Skoro tylko ucił szmer rozsuwanych drzwi i dzwoniąca w uszach cisza wypełniła niskie ściany więzienia, — Janka pierwsza sięgnęła po leżącą na krześle karteczkę i, wygładziwszy dłonią, czytała szeptem:

„Proszę bez chwili wahania zaufać ko-biecie, która wręczy karteczkę i spełniać wszystkie jej polecenia. Wiemy o wszyst-kiem i śledzimy zbrodniarzy bez wytchnie-nia... proszę być dobrej myśli. Dąbrowski.”

Fala napływających uczuć rozkosznym dreszczem rozlała się po ciele Janki Zukow-skiej. — Więc Henryk nie zapomniał... Ko-chany, drogi chłopiec... Nie pozostawił jej na pastwę okrutnych zbirów, a przeciwnie, wyteżył wszystkie siły, aby ją wyrwać z rąk tych szakali... I ona, Janka wkrótce go uj-rzy na nowo i obdaruje największym skar-bem, jaki posiada, odda mu bowiem swoje gorące, rozmiłowane serce... Po długich, jak wieczność, dniach nadludzkiej udręki bia-łym ramieniem oplecie mu smukłą szyję i u-sta ich spotkają się w gorącym, upojłym pocałunku.

Na tę myśl serce łomocę gwałtownie nadmiarem wzruszeń, a krew kipiącym wa-rem nabiega do skroni... Janka chwyta swą przyjaciółkę w objęcia i deszczem pocałun-ków oblega jej bladą, zmizerowaną twarzyczkę.

Zapowiedziana chwila odzyskania wol-

ności zbliża się z każdą sekundą. Już tylko kilka minut pozostaje do północy... Już pół-noc... Rozlega się charakterystyczny szmer elektrycznego zamka... Wzruszone, oszoł-o-mione nadmiarem szczęścia, dziewczęta za-trzymują oddechy w niespokojnym, rados-nym oczekiwaniu. Drzwi rozsuwają się po-woli... powoli i na ich progu ukazuje się po-stać... doktora Leona Bluma...

— Boże!... — wyrwa się nabrzmiały o-krutnym zawodem okrzyk Haliny.

Janka milczy i tylko szeroko rozszerzo-nemi źrenicami błędnie wpatruje się w bez-czelną, obłęśnie roześmianą twarz straszne-go szefa zbrodniarzy.

— Paniłki niezadowolone z mej spóź-nionej wizyty... co? — wsunął ręce w kie-szenie i stanąwszy na środku pokoju, popadł w długi, szyderczy śmiech, przypominający naprzemian to pomruk rozwścieczonej, po-twornej bestii, to znów syk węża, na-brzmiałej nienawiścią i chęcią okrutnej, wy-rafinowanej zemsty.

— Kameleon byle komu nie da się wy-wieść w pole, — mówił dalej, świdrując swoje ofiary nienawistnym spojrzeniem. — Zbyt wiele doświadczyłem i nie na darmo jestem słynnym psychiatrą, ażeby z jednego wejrzenia nie móc wnikać w najskrytsze myśli każdego człowieka. Od pierwszej chwili zgłębiłem zamiary tej starej magiery, która skwapliwie ofiarowała mi swoje usłu-gi w werbowaniu towaru. Pozornie obda-ryłem ją do najdalszych granic posunięciem

zaufaniem, którego nie miała zawieść. Ale mój mikrofonik (to wskazał niewielką, me-talową półkulę, zawieszoną pod sufitem), skrzętnie notował na płycie każde słowo pro-wadzonej w tym pokoju rozmowy. I teraz wasza przysgodna opiekunka jęczy związana na dnie piwnicy, a moje piękne branki jesz-cze przed świtem znajdują się pod pokładem ściętego „Posejdona”, by wraz z innemi dziewczętami podzielić los białych niewol-nic, o których napewno wiele czytałyście, i niejedną z was w swem czystym, nieskała-nem serduszkun pozazdrościła pieczęci, ja-kiemi bogaci Jankesi obdarowują te miłe, rozpieszczane przez swe mamusie, stwo-rzonka. Tanim kosztem zwiedzicie Nowy Świat od New-Yorku, gdzie poznacie, jak płomiennie kochają smagli mulaci i jak na-miętnie całują marynarze... A za to wszy-stko nie żądam od was nic, poza lojalnem poddaniem się moim rozkazom. Wszyst-ko, co robię dla was, jak widzicie, wvolywa jedynie z dobrego serca, za co spodziewam się, zachowacie mnie na długo we wdzięcz-nej pamięci. He, he, he!... — zaśmiał się szyderczym rechotem, który ciała wylę-klých dziewcząt wprawił w febryczne drze-nie.

— A teraz zbierać się, — rzekł, wyśmia-wszy się do woli, — noc ciemna, a moto-rówki gotowe czekają do drogi w przystani. Prędkiej! — krzyknął, podchodząc bliżej do nawpół omdlałych z przerażenia niewolnic.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# Wiadomości bieżące.

Sobota

16

marca

Dziś: Herberta

Jutro: Gertrudy i Patr.

Wschód słońca: 5,56

Zachód słońca: 17,50.

(—) W uznaniu zastęp P. Wojewody.

Na ręce Pana Wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego wpłynęło pismo następującej treści:

Weterani b. Armji Polskiej we Francji, Okr. Śląski, zebrani w dniu 18 marca 1935 r. na IV dorocznym Walnym Zjeździe, ślą Ci Panie Wojewodo, Włodarz Ziemi Śląskiej wyrazy głębokiej czci i serdecznego uznania za Twoją owocną pracę dla dobra Śląska.

(—) Apel Magistratu do Obywateli Katowic.

Z okazji obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca uprasza się Szanownych Obywateli Miasta Katowic o udekorowanie domów, składów i biur przez wywieszenie chorągwi itp.

(—) Wykład o polityce ludnościowej III Rzeszy.

Na powyższy temat w dniu dzisiejszym w auli Śl. Techn. Zakł. Naukowych o godz. 19 wygłosi odczyt p. dr. Wiktor Ornicki, docent U. J. w Krakowie. Prelegent zastrzegł sobie wstęp na odczyt tylko dla osób dorosłych powyżej lat 18. Wstęp wolny. Garderoba bezpłatna.

(—) Z organizacji Przysposobienia Kobiet do obrony kraju.

Koło lokalne w Katowicach uruchamia kurs ratownictwa pod kierunkiem dr. Janiny Zakrzewskiej. Kurs odbędzie się w gimnazjum żeńskim przy ul. 3 Maja w dniach: 25, 28, 29 bm. w godzinach od 5-tej do 7-ej. Zgłoszenia przyjmuje pani Wanda Kupczyńska, ul. Reymonta 10 m. 7 (telefon nr. 34-391) do dnia 20 bm. Kurs bezpłatny. Opłata administracyjna 50 groszy.

(—) Wielki zjazd z całej Polski do Warszawy.

Z okazji obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego Komitet Propagandy Czynu Polskiego w porozumieniu z Polskim Biurem Podróży Orbis organizują w dniach 18—20 marca 1935 r. Wielki Zjazd do Warszawy. Na Zjazd wydawane będą karty uczestnictwa w cenie zł 3, uprawniające do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej wg. tabeli „D” (czyli 70% zniżki od starej taryfy), ze wszystkich stacji P. K. P. do Warszawy i spowrotem kl. II-gą i III-cią, pociągami osobowymi bez względu na odległość oraz pojeźdami pospiesznymi przy odległości większej niż 200 km. Zniżki kolejowe, wydane na zasadzie karty uczestnictwa Komitetu Propagandy Czynu Polskiego, ważne są od dnia 17 marca godz. 20.00 do dnia 20 marca godz. 24.00. Na wszystkich dworcach warszawskich funkcjonować będą w dniach od 17 do 20 marca br. biura informacyjne dla uczestników Zjazdu. Biuro kwaterekowe Zjazdu mieści się w biurze informacyjnym na Dworcu Głównym, peron górny.

(—) Rajd narciarski w Zachodnie Tatry.

Uprzejmie komunikujemy, że Sekcja Narciarska P. T. T. w Zakopanem zawiadamia, że w myśl uchwały Gł. Kom. Narc. P. T. T. organizuje od dnia 17 do 20 marca br. włącznie rajd narciarski w Zachodnie Tatry z następującym programem: dnia 17 marca 1935: rano o godz. 8-tej zbiórka przed Dworcem Tatrzańskim w Zakopanem i wymarsz do Kuźnic—Hala Kondratowa — Czerwone Wierchy — Hala Pyszna — (nocleg). Dnia 18 marca: wymarsz o godz. 8 rano na Siwą Przełęcz, zjazd do dol. Starobociańskiej — Chochołowskiej (nocleg); dnia 19 marca: rano o 7-ej wymarsz na Długi Uplaz — Rakon — Wołowiec — (powrót do schroniska na nocleg); dnia 20 marca: powrót do Zakopanego trasą zależnie od warunków śnieżnych. Zniżki na noclegach w schroniskach zapewnione. Przed wyjazdem na rajd należy zaopatrzyć się w należyty sprzęt narciarski, uzupełnić wszelkie braki w wyposażeniu (zapasowe rzemienie, sprzączki), w ekwipunku należy uwzględnić 2 pary rękawic, 3 pary skarpetek ciepłych, swetry, wiatrówkę, okulary ciemne, nadto podręczną apteczkę i drobny prowiant.

(—) O obniżce podatku od psów.

Z kół czytelników otrzymaliśmy listy, z apelem o interwencję w sprawie obniżki podatku od psów. Uwagom zawartym w jednym z listów nie podobna odmówić słuszości:

„Wymiar roczny zł 40, stosowany przez Magistrat katowicki, jest w obecnych czasach wprost paradyksalny, bo kiedy był ściągany w latach 1927—29, t. j. w okresie koniunktury, to był on możliwy do zapłacenia. Dziś zaś stawia właścicieli psów w trudnym położeniu i niejednokrotnie zmusza do wyzbycia się swego wiernego przyjaciela, z powodu niemożności płacenia bardzo wysokiego podatku. Jeżeli inne miasta Polski mogą pobierać podatek nieprzekraczający zł 20 rocznie od psa, to czemu tłumaczyć należy wygórowaną stawkę w Katowicach? Dalej korespondent nasz skarży się na wieczną kontumację psów i związanymi z nią wydatkami na pozwolenie wyjazdu psa. Mieljmy nadzieję, że sprawą zajmie się Śl. Tow. Ochrony Zwierząt i wpłynie na Magistrat, by obniżył ten wygórowany podatek.

(—) Baczność członkinie Tow. Polek.

Wszystkie członkinie Tow. Polek wezmą gremjalny udział w uroczystościach, urządzanych na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego tak w Katowicach jak i poszczególnych miejscowościach Śląska. Program uroczystości w Katowicach był już i będzie ogłoszony. Polki Wielkich Katowic zbiorą się w dniu 19 bm. o godz. 8,20 przed lokalem Gł. Zarządu Tow. Polek przy ul. Plebiscytowej ze sztandarami, by wziąć udział w uroczystym nabożeństwie.

## Główny komendant Policji w Katowicach

Do Katowic przybył wczoraj główny komendant Policji Państwowej Gen. Kordjan Zamorski. Gen. Zamorski złożył wizytę P. Wojewodzie dr. Grażyńskiemu a następnie w towarzystwie komendanta wojewódzkiego pp. insp. Zółtaszka i insp. Jeziorskiego, zwiedził kilka jednostek policyjnych w Województwie Śląskiem, zapoznając się z organizacją policji śląskiej.

## Promienie słońca

w wykwinnym kremie „Ultrasol” nasświetlonym promieniami ultrafioletkowymi. Wskazany jako krem sportowy dla każdej pory roku oraz wybitnie ochronny przed zmianami atmosferycznymi. Przy swej wysokiej jakości niezwykle tani.

# Śmiertelna ofiara katastrofy na kopalni „Wolfgang-Wawel”

Akcja ratownicza ukończona. — Tapnięcie przyczyną katastrofy

Katowice, 16. 3.

Akcja ratunkowa, prowadzona w podziemiach, dotkniętej katastrofą kopalni „Wolfgang - Wawel” w Rudzie Śl. została zakończona w czwartek o godzinie 9 wieczorem. O tej godzinie bowiem wydobyto ostatnią ofiarę katastrofy, górnika 36-letniego Feliksa Tomale, który poniósł śmierć, przywalony zwałami kamieni. Wiadomość o śmierci Tomala wywołała w Rudzie przysiębiające wrażenie.

Jak stwierdzono, przy tym filarze pracowało w tragicznym momencie pięciu górników. Pierwszy uszedł z życiem Jan Markieton, który po pierw-

szym wstrząsie odskoczył w tył. Markieton do dnia dzisiejsz. nie ochłonął z wrażenia. Drugi robotnik Edmund Noblałek odniósł tylko lekkie obrażenia, natomiast koleday jego Józef Wiedeman i Konrad Szynceł odnieśli ciężkie kontuzje. I tak pierwszy z nich doznał złamania prawej nogi, poniżej kolana i złamania lewej ręki, a Szynceł wydobyto na powierzchnię ze zmiażdżoną i kilkakrotnie złamaną nogą.

Poszukiwania ostatniej ofiary, Tomala, trwały przez kilka godzin. Kiedy jednak kolumna ratownicza dotarła do niego, nieszczęśliwy już nie żył. Tomala był członkiem Związku Powstańców Śl.

i brał czynny udział w akcji plebiscytowej. Osierocił on żonę i troje nieletnich dzieci. Pogrzeb Tomala odbędzie się w poniedziałek na koszt kopalni.

Wczoraj zjechała na miejsce wypadku komisja, w skład której wchodził prok. dr. Malczyk, delegat Okręg. Urzędu Górniczego inż. Anasiewicz oraz inżynierowie kopalniani Madejski i Keller.

Jak stwierdzono, przyczyną katastrofy było t. zw. „tapnięcie”, przyczem nastąpiło oberwanie się stropu na filarze, wskutek czego runęła na chodnik masy węgla i kamieni o wadze około 150 ton. Wszystkie stemple na tym odcinku zostały zdruzgotane.

## Dziwny okólnik dyrektora Spółki Brackiej

Niedobór budżetu na lekarstwa dla bezrobotnych, mają pokryć lekarze?

Dyrektor Spółki Brackiej, p. dr. Potyka, wydał ostatnio dziwny okólnik, który wprowadził w zdumienie lekarzy Biur Opieki Lekarskiej dla bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego.

W okólniku tym, p. dr. Potyka, zwracając lekarzom uwagę na fakt wzrostu wydatków na lekarstwa dla bezrobotnych, podkreśla, iż w razie dalszego wzrostu tych

kosztów i przekroczenia na ten cel pozycji budżetu, obniży lekarzom wynagrodzenia, by w ten sposób pokryć powstałe z tych wydatków niedobory budżetowe.

Okólnik ten zaskoczył niemię lekarzy, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, iż będą zmuszeni bezrobotnym zapisywać tylko tanię lekarstwa, a nie takie, jakich wymaga kuracja danego chorego.

## Opieka socjalna Zarządu Przymusowego w majątkach von Plessa

Jak się dowiadujemy, administrujący majątkami księcia Pszczyńskiego Zarząd Przymusowy rozszerza pomoc materialną dla byłych pracowników.

Wystużeni robotnicy w majątkach pszczyńskich, po osiągnięciu wieku emerytalnego lat 60-ciu otrzymywali od administracji do emerytalnych świadczeń ubezpieczeniowych stały dodatek tytułem dobrowolnego wsparcia.

Zarząd Przymusowy po opanowaniu sytuacji gospodarczej w majątkach pszczyńskich wypłacił z końcem ubie-

głego roku wszystkie zaległości z okresu poprzedniego oraz unormował wypłatę wsparć na przyszłość. Dotyczyło to jednakże wyłącznie tych byłych pracowników, których stosunek służbowy rozwiązany został w poprzednim okresie, jeszcze przed ustanowieniem Zarządu Przymusowego.

Obecnie zaś rozszerzono udzielanie wsparć również w stosunku do pracowników przechodzących w stan spoczynku w okresie administracji Zarządu Przymusowego.

## Śmierć pod kołami wozu

13 bm. o godz. 14 jechał na furmance, naładowanej drzewem, szosą z Żygłina do Świerklańca wraz z ojcem Aleksandrem Hartwigiem 11-letni syn jego Józef z Żygłina, który z dotychczas nieustalonych przyczyn spadł z wozu.

Chłopak dostał się pod tylne koło wozu, które przeszło mu przez głowę, wskutek czego nastąpiła śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego odstawiono do domu rodzicielskiego. Dalsze dochodzenia prowadzi policja.

(—) Walne Zebranie Okręgu Woj. L. O. P. P. 30-go bm. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sejmu Śląskiego odbędzie się walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P. z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór Prezydium Zgromadzenia, sprawozdanie okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P. za rok 1934, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium, program prac, preliminarz budżetowy Okręgu Wojewódzkiego Śląskiego L. O. P. P. na rok 1935, oraz prowidzorem preliminarza na I kwartał 1936, ustąpienie 1/4 członków Zarządu z wyboru i wybór nowych, wybór Komisji Rewizyjnej, wybór delegatów i ich zastępców na Walne Zgromadzenie Ligi w Warszawie, oraz uchwalenie dla tych delegatów wniosków i dyrektyw, wnioski zgłoszone w terminie.

(—) Ze Związku Legionistów w Katowicach. Związek Legionistów Polskich w Katowicach odbył 13 bm. zebranie, któremu przewodniczył prezes inż. Wesołowski. Po zagajeniu zebrania, zaproszony poseł dr. Witeczak wygłosił odczyt

o „Autonomji Woj. Śląskiego”, w którym wykazał konieczność zmian w dziale politycznych uprawnień dla usunięcia anachronizmów, będących w sprzeczności z hasłem Zw. Powstańców Śl. „Ścisła łączność z Macierzą!” Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwaliли rezolucję. Katowicki Oddział Zw. Leg. Pol. postanawia zgodnie współdziałać ze Zw. Powst. Śl. w kierunku hasła i dążeń, jakie przedstawił w swym odczycie poseł Witeczak, widząc w tem pożytek dla mocarstwowej Polski.

(—) Akademia katowickiego K. P. W. ku czci P. Marszałka.

Rejon katowicki Kol. Przysp. Wojsk. w Katowicach urządza dla swych członków, ich rodzin i zaproszonych gości 20 bm. o godz. 19,45 w Teatrze Polskim uroczystą akademię ku czci P. Marszałka Piłsudskiego. Bilety w Ogniskach K. P. W. i u mężów zaufania.

Niezależnie od tego, Ognisko Dyrekcyjne K. P. W. w dniu 19 bm. o godz. 18,30 urządza w swej świetlicy dla członków swych i ich rodzin „Wieczór Towarzyski”.

(—) Baczność członkinie Tow. Polek Koło Katowice.

Wszystkie członkinie wezmą udział w odczycie, który w dniu 16 marca (w sobotę) o godz. 19-tej w auli Śląskich Zakładów Technicznych wygłosi Dr. Ornicki, docent U. J. w Krakowie na temat „Polityka ludnościowa III Rzeszy. — Wstęp wolny — garderoba bezpłatna.

(—) Egzamin z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania.

Państw. Komisja Egz. do egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach powszechnych zawiadamia, że termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów w sesji wiosennej br. upływa 10 kwietnia br. — Do podania należy dołączyć życiorys, metrykę urodzenia, fotografie oraz świadectwa odbytych studiów. Eksterni, którzy nie ukończyli bezpośrednio przed zgłoszeniem się do egzaminu szkoły państwowej lub prywatnej, uznanej przez Państwo, winni nadto przedłożyć dowód tożsamości osoby z fotografią oraz urzędowe świadectwo moralności. — Podania należy kierować na adres Komisji: Śląskie Konserwatorium Muzyczne, Katowice, Wojewódzka 45.

(—) Ze Zjazdu Stow. Śpiewaków Śl. w Katowicach.

Stow. Śpiewaków Śl. Okręgu Katowickiego odbyło Walny Zjazd Delegatów. Z ramienia S. Ś. Ś. przybyli: wiceprezes — dyrygent — Lewandowski i sekretarz gen. Fójek. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa okr. Skwarę i przywitaniu przedstawicieli S. Ś. Ś., delegatów i gości, wiceprezes Lewandowski wręczył p. Kaczmarkowi dyplom „Zasługi” kl. II. Koła okręgu w liczbie 23 — skupiające 1228 śpiewaków — reprezentowane były przez 58 delegatów. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań, Zjazd udzielił absolutorium ustępującemu członkowi zarządu. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Skwara Roman (prezes), Kaszura Alfons, Borzucki Emil i Czarnecki.

(—) Lekcja śpiewu.

Stowarzyszenie Śpiewaków Śląskich, chór mieszany „Halka” w Katowicach-Zależu urządza dnia 18 bm. o godz. 8-ej wieczorem w sali p. Spyry przy ul. Wojciechowskiej lekcję śpiewu pod dyr. p. prof. Wiczkowskiego. O pewne i punktualne przybycie uprasza — Zarząd.

## Z Katowickiego

(K) Ćwiczenia harcerskie.

W związku z imieninami Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Hufiec myślowicki urządza w niedzielę 17-go wielkie ćwiczenia terenowe.

(K) Wznowienie P. O. W. w Halembie.

10-go bm. została wznowiona w Halembie organizacja P. O. W., która była kilka lat nieczynna; kierują nią pp. Cipa Ludwik (komendant), Tomanek Augustyn (sekr.) i Czuja Robert (skarbnik).

(K) Z zebrania N. Ch. Z. P. w Bykowie.

10 marca odbyło się w Bykowie zebranie Koła N. Ch. Z. P., na którym referat na temat autonomji śląskiej wygłosił referent gospodarczy Sekr. Gen. p. Franciszek Kubica. Wywody referenta spotkały się z jednomyślnym uznaniem. W związku z referatem uchwalono rezolucję, w której zebrani solidaryzują się z taktyką posłów N. Ch. Z. P.



(K) Z zebrania Powstańców w Dąbrowie Małej.

10 bm. odbyło się w lokalu p. Kuli w Małej Dąbrowie roczne walne zebranie Zw. Powst. Śl. — Zebranie zajął prezes grupy p. Sładek Władysław. Na przewodniczącego wybrano p. pacyelika gminy Augustyna Rzepkę. — Skład zarządu na rok 1935 r. jest następujący pp.: Sładek Władysław (prezes), Arędarczek Augustyn, Wittmann Ignacy, Rzeźniczek Ludwik i Jendreczki Konrad.

(K) Zebranie Zw. Powst. Śl. w Brzeczkwicach. W niedzielę 17 marca br. odbędzie się walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Brzeczkwicze-Słupna w lokalu p. Kawy w Słupnie o godz. 14,30

(K) Rozwój Zw. Rezerwistów w Brzeczkwicach. Koło Z. R. odbyło 3 bm. walne zebranie pod przewodnictwem p. Warwasa Jana, Z Powiatowej Komendy przybył Kom. pow. p. poruczn. Podsadecki. Złożone przez Zarząd sprawozdania z działalności 1934 r. wykazały rozwój Koła. Wybrano nowy Zarząd w składzie: Naczelnik gminy p. Kawa, (prezes) p. Piątek Augustyn, p. Niemczyk, Kurzak Augustyn, p. Fabian Ryszard; kom. został p. Berkowski ppor. rez.

(K) Udała impreza.

Hufiec myśliwiski przy współudziale Kół Przyjaciół Harcerstwa Mysłowic, Szopieniec, Janowa, Nikiszowca, Brzeczkwic i Niwki urządził zabawę harcerską, z której czysty dochód wynosi 577,43 zł. Osiągnięty dochód podzielono między drużyny na wyekwipowanie na tegoroczny Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale, a 25 zł przeznaczono na budowę pomnika powstańca w Mysłowicach. Wszystkim, którzy przyczynili się od uświetnienia i zrealizowania zabawy harcerskiej składa hufiec serdeczne „Bóg zapłać!”

(K) Wyszedł i nie wrócił.

W drugiej połowie ubm. wyszedł z domu rodziców Gajowski Jerzy, ur. w 1913 r., zam. w Giszowcu, ul. Górna 3 i dotychczas do domu nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu około 180 cm, szczupłej budowy ciała, włosy c. blond, twarz podłużna, czoło wysokie, oczy szare, brwi c. blond, ubrany w czarny płaszcz, siwe ubranie, c. zielony kapelusz i czarne trzewiki. Wiadomości, któreby mogły się przyczynić do ustalenia pębnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego.

(K) Włamywacze w składzie kolonjalnym.

W nocy na 14 bm. weszli nieznani sprawcy do palni, a stąd po wyważeniu drzwi łomem żelaznym do składu kolonjalnego Supnika Franciszka. Sprawcy skradli kilkadziesiąt tabliczek czekolady, 50 kostek Maggi, 80 zwojów wełny w różnych kolorach, 30 koszul męskich, 1 zwoj materiału zielonego w kratki, 10 par skarpetek męskich, około 100 mtr. wełny, tuzin krawatów, większą ilość sera tyłżycykiego i 10 zł w bilonie, łącznej wartości około 700 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli ze skradzionym towarem, niezauważeni przez nikogo w niewiadomym kierunku.

(K) Pajęczarze.

W nocy na 14 bm. po wyrwaniu skobla skradziono ze strychu na szkodę Wójcika Adama w Mysłowicach, przy ul. Mikołowskiej 2 oraz ze strychu Firlowej Heleny większą ilość bielizny męskiej i damskiej, łącznej wartości około 300 złotych.

(K) Pilnujcie dzieci!

Na ul. Wójciechowskiego w Zależu samochód osobowy, kierowany przez Mroza Jana z Katowic, najechał przebiegającą przez jezdnię 4-letnią Czapłównę, która doznała cięższych okaleczeń ciała. Miejscowy lekarz udzielił jej pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawił w opiece domowej. Winę wypadku ponoszą rodzice, spowodu niedbałego dozoru nad dzieckiem.

## Z Chorzowa

(=) Wydawanie naturalij dla bezrobotnych.

Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Chorzowie rozpoczyna 20-go bm. wydawanie naturalij według następującego porządku: środa 20. 3. 35 r. od godz. 8—13 litera A, B, C, czwartek 21. 3. 35 r. od godz. 8—13 lit. D, E, F, piątek 22. 3. 35 r. od godz. 8—13 lit. G, H, I, J, sobota 23. 3. 35 r. od godz. 8—12 lit. K, L, poniedziałek 25. 3. 35 r. od godz. 8—13 lit. M, N, O, P, wtorek 26. 3. 35 r. od godz. 8—13 lit. R, S, St, Sz, środa 27. 3. 35 r. od godz. 8—13 lit. T, U, W, Z, piątek 29. 3. 35 r. od godz. 8—13 opóźnieni.

(=) Rekolekcje dla Pań z inteligencji w Chorzowie.

Rekolekcje dla Pań odbędą się w czasie od 25—29 marca br. w kościele św. Jadwigi w Chorzowie I; nauki rekolekcyjne wygłaszać będzie Ks. Biskup Stanisław Adamski.

(=) Ciekawy odczyt w T. C. L. w Chorzowie.

W niedzielę 17 bm. wygłosi ciekawy odczyt w sali wykład. T. C. L. przy ul. Sobieskiego o godz. 17,30 z cyklu Pow. Wykl. Un. Jag. prof. Stanisław Piwko na temat „Młodość nasza i szkoły przed 100 laty”.

(=) Oszukał inwalidę.

Szczekała Józef, zam. w Kochłowicach przy ulicy Górnej 8, inwalida, powierzył niejakiemu Michalikowi Piotrowi, zam. w Chorzowie I przy ulicy Katowickiej 37, sporządzenie wniosku odwoławczego do Sądu Grodzkiego w Katowicach w sprawie wstrzymania egzekucji na sumę 494 zł, wręczając mu tytułem sporządzenia wniosku kwotę w wysokości 8 zł.

11 bm. Szczekała wręczył Michalikowi dodatkowo jeszcze 5 zł tytułem kosztów manipulacyjnych. Jak się obecnie Szczekała przekonał, do Sądu Grodzkiego nie wpłynęło żadne odwołanie, a gdy udał się do Michalika, w celu przekonania się, gdzie wniosek odesłał, Michalik wygrażał mu pobiciem, zaś pieniędzy nie oddał.

OKAZJA DO POZBYCIA SIĘ. — Sliczna panno Janu, proszę mi dać całusa a umrę szczęśliwy. — No dobrze, ma pan tego całusa!

## Konferencja w sprawie ubezpieczeń społecznych

Katowice, 16. III.

Wczoraj obradowała w Izbie Handlowej w Katowicach międzyzbiowa komisja polityki socjalnej z udziałem delegatów Izby Przemysłowo-Handlowych z całej Polski, oraz przedstawicieli związku pracodawców Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach. Konferencji przewodniczył dyrektor

Izby Warszawskiej p. Jakóbski. Przedmiotem obrad były sprawy ubezpieczeń społecznych ze szczególnem uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa pracy i ubezpieczeń wypadkowych, zagadnienie nauki w przemyśle i handlu, kwestie formularzy ubezpieczeniowych itd. Obrady dalsze odbędą się dzisiaj.

## Oszust w roli lustratora wojewódzkiego

Policja aresztowała 25-letniego Kazimierza Stanclika z Czerwionki pow. rybnickiego, który podawał się za lustratora wojewódzkiego i wyludził od

właściciela hotelu, w którym mieszkał około 200 zł. Jak twierdzono Stanclik jest z zawodu elektrotechnikiem, ostatnio bez zajęcia.

## Brobiazgi sądowe

Po zabawie, gęsto zakrapianej alkoholem — Paweł Panesz usiadł na motocykl, towarzyszącego, Małgorzata Hartwig usadowiła się na tylnym siedelku i ruszyli pełnym gąsem. „Zaproszony” cokolwiek Panesz nie panował oczywiście nad maszyną i wkrótce oboje znaleźli się w rowie, przyczem towarzyszącego motocyklisty odniosła szereg okaleczeń.

Onegdaj niefortunny motocyklista skazany został za nieostrożną jazdę na 2 tygodnie aresztu.

Sędzia sądu grodzkiego w Mysłowicach miał twarde orzech do zgryzienia. Mianowicie w pewnej sprawie prywatnej stanął przed nim jako świadek Józef N. z Mysłowic. Zrazu wszystko szło gładko przy ściąganiu ze świadka personalij, aż kiedy padło pytanie: zawód? — świadek zaskoczył sąd zagadkową odpowiedzią.

— Grabarz czarnej ręki...

— Jak?!

— Grabarz czarnej ręki...

Zdumienie rosło razem z irytacją. Kiedy wreszcie sędzia, nie mogąc się dogać ze świadkiem, mprawiającym jakiś tajemniczy a makabryczny zawód, zagroził mu aresztem, świadek N. wszystko wyjaśnił.

— Jaki więc jest zawód świadka?

— Ano, górnik, proszę wysokiego sądu!

Poezja. Grabarz czarnej ręki z krainy czarnych diamentów.

Antoni Józefowski uprawia piękny zawód felczera w Będzinie. Obchodząc wioski śląskie, oferował swoje ziółka i pijawki. Zaszedł również do Nowej Wsi, gdzie przyjął go na nocleg Anna Hoffmanowa. Ponieważ wyszedł rano razem z zegarkiem gościny gosposi, skazany został na 6 tygodnie aresztu.

Po jednym miesiącu aresztu zaaplikował sędzia grodzki Feliksowi Grabiwodzi i Józefowi Augustyniakowi, którzy ukradli dwa piecy w fabryce kaflí Bielińskiego w Katowicach

(=) Przemysł.

13 bm. w czasie rewizji dmowej, przeprowadzonej w mieszkaniu Siabika Romana w Nowych Hajdukach przy ul. Wagnera 24, znaleziono i zajęto 7 sukien damskich, 2 torebki damskie, parę trzewików, a w mieszkaniu Rudzkiej Gertrudy w Chorzowie przy ul. Ks. Gałęzki 44, 2 swetry, torebkę damską, 12 osobowe nakrycie stołowe, złoty zegarek damski i inne rzeczy, przemyczone z Niemiec. Towar zajęła miejscowa straż graniczna, celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

## Z Świętochłowickiego

(Ś) Ostatnia dniówka.

13 bm. na kopalni „Litandra“ w Nowym Bytomiu został ciężko zraniony 35-letni Paweł Górnioczek na skutek zerwania się liny wyciągowej i uderzenia nią w głowę, od czego doznał wstrząsu mózgu i wielokrotnego złamania szczęki dolnej. Przewieziony do szpitala zmarł 14 bm. Osierocił żonę i 4 dzieci.

## Z Pszczyńskiego

(P) Nowe władze Koła N. Ch. Z. P. w Łaziskach Średnich.

10 bm. odbyło się w Łaziskach Średnich walne zebranie Koła NChZP. Do zarządu zostali wybrani: inż. Tadeusz Widlarz (prezes), pp. Dusik, Fangor, Niewiadomski, Dynda, Firlej, Suchof, Wawrzynek, Sładek, Sieprawski, Pastówka, Brzakalik. Po nakreśleniu przez prezesa programu działalności Koła, uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani dali wyraz swej solidarności ze stanowiskiem, zajętem przez Klub NChZP. w sprawie zmiany autonomii śląskiej na szeroki samorząd gospodarczy.

(P) Kontrola bezrobotnych w pow. pszczyńskim.

Kontrola miesięczna dla bezrobotnych z gm. Kobiór odbędzie się 25 bm. począwszy od 9,30 do 11-tej w Urzędzie Gminnym w Kobiorze. Dla gmin: Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Piasek, Łąka, Goczałkowice-Zdrój, Rudoltofowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice, Cwiklice i Pszczyna-miasto 26 bm. od godz. 8-jej do 12-tej. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Głowackiego 4. Dla gmin: Zawadka, Miedźna, Grzawa, Wola, Gilowice, Międzyrzecze i Frydek 27 bm. od godz. 10-tej do 11,30 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeźce i Wisła Wielka 28 bm. od godz. 10-tej do 11,30 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli narazić się mogą na utratę praw do wsparcia, za pośrednictwem i t. p.

(P) Walne Zgromadzenie Związku Rezerwistów w Bielsku.

3 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Z. R. Koła Nr. 1. Bielsko w sali Strażnicy Pożarnej. Po sprawozdaniach członków Zarządu, które wykazały się żywotną Kola, przyczem nadmiernie wypada, że w ostatnich 5-ciu miesiącach liczba członków wzrosła prawie 7-krotnie (ponad 900 czł.) dzięki staraniom i pracy Komendanta Powiatowego por. Łukasiewicza wybrano nowy Zarząd: p. prokur. Szafranski — jako prezes, p. dyr. inż. Nehay — jako zastępca, p. Brablik — jako sekretarz, p. nadkom. Łukasiewicz — ref. samopomocy ppor. Szweblik —

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zali przez lekarzy.

(R) Dyżur lekarski w Rybniku.

W niedzielę, 17-go bm. dyżur lekarski w Rybniku pełnić będzie p. dr. Książycki.

(R) Walka ze złodziejami.

Koło stacji kolejowej Wodzisław na przejeżdżający pociąg węglowy wskoczyło nocą dwóch osobników, zrzucając z wagonów węgiel. Konwojent pociągu towarowego, posterunkowy policji, wezwał sprawców kilkakrotnie do zaniechania kradzieży, a gdy to nie poskutkowało, strzelił z rewolweru. Strzał chybił, jednakże sprawcy zbiegli. W wyniku dochodzeń ustalono, że współsprawcami kradzieży węgla byli bracia Henryk i Leon Tomiczowie ze wsi Tużyczka pow. rybnicki.

(R) Za 8 kilo pomarańcz 200 zł grzywny.

Edward Badura, zamieszkały w Nowej Wsi (pow. Rybnik) przeszmuglował na odcinku granicznym Raszczyce 8 kg pomarańcz. Szmuglera przyłapała Straż Graniczna.

14-go bm. odpowiadał B. za te szmuglowane pomarańcze przed Sądem Grodzkim w Rybniku, który wymierzył mu 200 zł grzywny za przemyt i tygodni aresztu za nielegalne przekroczenie granicy.

(R) Szmuglował części rowerowe z Niemiec.

Niejaki Goligowski Wilhelm z Wodzisławia, karany 5-krotnie za szmugiel, przez dłuższy czas przewoził przez granicę z Niemiec do Polski części rowerowe. Przy jednej takiej przeprawie granicznej został przechwycony przez Straż Graniczną. Sąd skazał szmuglera na 465 zł grzywny i 4 tygodnie aresztu.

(R) Kradzież słomy.

13 bm. zgłosił dzierżawca domeny w Koszycach Meler, że nieznani sprawcy skradli mu ze stogów większą ilość słomy. W czasie dochodzeń ustalono sprawcę kradzieży, którym się okazał niejaki T. F. z Jedłownika. Złodziejowi odebrano kilkanaście bali słomy, wartości 20 zł.

## Z Tarnogórskiego

(T) Program uroczystości imienia Marsz. Piłsudskiego w Tarn. Górach.

18 bm. o godz. 19-tej capstrzyk orkiestr 11 pp. 3 pułku ułanów, Zw. Rezerwistów i kolejarzy. Po capstrzyku ognie bengalskie na rynku. 19-go, 7-ma rano pobudka orkiestry 11 p. p. o godz. 10,30 zbiórka organizacji do pochodu na rynku w kolejności: a) organizacje półwojskowe młodzieży P. W. b) inne organizacje — o godz. 11 złożenie raportu. O godz. 11,10 odmarsz do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, zaś po nabożeństwie defilada na rynku oraz wypuszczenie 1000 gołębi pocztowych. Inne wyznania mają uroczyste nabożeństwa i to w zborze ewangelickim o godz. 9-tej, zaś w bóżnicy o godz. 8-mej rano. — Wieczorem o godz. 19 uroczysta akademja w sali Domu Ludowego.

(T) Związek b. Strzelców Bytomskich w Tarn. Górach.

6 bm. odbyło się w Tarn. Górach w lokalu p. Kukowki zebranie Związku byłych strzelców pułku bytomskiego. Przewodniczył komdt. p. Dudzik. Omawiano sprawy wewnętrzne organizacji a w końcu uchwalono rezolucję domagającą się usunięcia meżatek rozdzielonych w Urzędach Państwowych, których mężowie również zarobkują.

## Z Bielskiego

(B) Z prac Związku Strzeleckiego.

10 bm. odbyła się w Bielsku odprawa referentów wychowania obywatelskiego ZS. powiatu bielskiego. Na odprawę przybyli 4 referentów i 42 referentów, którzy reprezentowali 35 oddziałów Z S. W zebraniu wzięli też udział członkowie zarządu powiatowego: prezes dr Bernacki, sekretarz prof. Lesiak, skarbnik Nawratil i komendant Kułeczka. Referat wstępny wygłosił niesez dr Bernacki wskazując na główne zadanie Z. S. którem jest wychowanie żołnierza-obywatela, oraz na metodykę wychowawczą, która unikając szumnych efektów zewnętrznych dąży do wyrobienia w obywatelach poczucia dobra ogółu nad interesem własnym. Z. S. kroczy też własną drogą ku osiągnięciu najlepszych zrozumienia i wykonania podstawowych założeń ideologicznych Swego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dalsze referaty wypowiedzieli: insp. wych. obyw. p. Bożek z Katowic i powiatowy refer. wych. op. Herok. Ożywna dyskusja oraz sprawozdania z oddziałów wykazały, że prace w powiecie idą bardzo dobrze, przyczem wszędzie pracują miejscowi nauczyciele.

## Z Cieszyńskiego

(C) Cegielki na budowę sali kościelnej.

Cieszyński Chór Kościelny przystąpił w najbliższym czasie do budowy własnej sali przy domu parafialnym. Sala ta ma służyć chórowi na odbywanie prób śpiewu i muzyki. Dzięki nader życzliwemu stanowisku wiel. ks. prob. dra J. Kwiczali i Rady Parafialnej znalazł Chór nareszcie wyjście z tej sytuacji. Zarząd Katol. Chóru Kościelnego zwraca się tą drogą do katolickiego Społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie finansowe jego zamiaru. Księgarnia Dzielnictwa sprzedaje cegielki na budowę sali Kat. Chóru Kość. w cenie po 50 gr, 1 zł i 5 zł. Prosimy o nabywanie tych cegielek.

(C) Wszedł przez okno.

W nocy na 13 bm. wszedł nieznany sprawca przez otwarte okno do mieszkania Boka Pawła w Istebnej i skradł portfel skórzany, zawierający 700 zł w banknotach 500 i 100 zł poczem, niezauważony przez nikogo, zbiegł w niewiadomym kierunku.



# Radio.

Sobota 16 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hefnal z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 Kwintet saloonowy. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Lzlenik południowy. 13.00 Muzyka lekka (płyty). 13.45 Nasz handel morski. 13.50 Wiadomości bieżące. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Muzyka lekka. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Z kłarnetem i harmonją po różnych krajach. 16.05 Recital fortepianowy. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Piosenki wojskowe. 17.00 „Żywiec — beskidzka stolica” — odczyt. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „Pierwsza żaba wiosenna”. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci. 18.00 Skrzynka pocztowa cieni Heli dla dzieci. 18.45 Muzyka z płyt. 19.15 „Z frontu pomarańczowego” — pogadanka. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Kwadrans na kłindze — gra Ida Łosiówna. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00 Muzyka lekka. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 „Łoza Szycerów”. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 —24.00 Dalszy ciąg transmisji z Filharmonji Warszawskiej.

## Kronika radiowa

Nasz handel morski.

Stała sobotnia audycja radiowa o godz. 13.45 objęta tytułem „Nasz handel morski” przeznaczona jest omówieniu stosunków polskiej marynarki handlowej, rozwojowi portu gdyńskiego.

„Smutna jest dola ma...”

Chór „ludowych rewerensów” A. Zaremby wystąpi przed mikrofonem radiowym w sobotę o godz. 16.45 z programem popularnych piosenek żołnierskich.

„Żywiec — beskidzka stolica”.

Żywiec, stolica beskidzka, należy do miast polskich posiadających bujną i ciekawą przeszłość. Obszerniejszą charakterystykę „stolicy beskidzkiej” znajdą słuchacze w odczycie p. Karola Koźmiałskiego, który mówi będzie w radio w sobotę o godz. 17.00 w cyklu prelekcji „Miasta i miasteczka polskie”.

Pierwsza żaba wiosenna.

Dziś w sobotę o godz. 17.50 aktualną pogadankę przyrodniczą w okresie nadchodzącej wiosny wygłosi profesor St. Sumiński, który mówi będzie o „pierwszej żabie wiosennej”, która się obudziła ze snu zimowego.

Ida Łosiówna gra na kłindze.

Popularna wirtuozka na kłindze p. Ida Łosiówna, wystąpi w studjo radiostacji warszawskiej w krótkim koncercie, złożonym z kompozycji Pergolesego, Kilmajskiego-Korsakowa i Brahmsa w dniu dzisiejszym o godzinie 19.35.

„Życie zaczyna się po czterdziestce”.

Znany autor i krytyk, Wacław Rogowicz wygłosi dziś o godz. 22.15 literacką pogadankę opartą o temat książki pisarza amerykańskiego — Pitkina. Ciekawa ta prelekcja wzbudzi bezwzględnie żywe zainteresowanie.

Ostatni koncert eliminacyjny konkursu im. Henryka Wieniawskiego i rozdanie nagród.

Dziś o godz. 20.00 i 23.05 rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą z sali Filharmonji Warszawskiej dwa fragmenty ostatniego koncertu eliminacyjnego oraz rozdanie nagród laureatom Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego.

## Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 15 marca.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytut wagon Katowice. w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych. (Ceny transakcyjne podajemy w nawiasach).

Zyto (15.80—16.16) 15.75—16. Pšenica jednolita (19—19.25) 19—19.50. Pšenica zbierana (18.75) 18.50—19. Owies jednolity 18—18.75. Owies zbierany (17.25—17.50) 17—17.75. Jęczmień na kasze 18—18.75. Jęczmień pastewny 16.75—17.50. Fasola biała 24—24.75. Fasola krasa 23—23.75. Tębin 20ty 12.50—13. Łubin niebieski (11) 11.50—12.25. Groch Wiktoria 44—47. Groch polny 30—32. Mąka ziemniaczana 25—25.50. Mak 43—46. Iliczka 21—22. Kukurydza 24—25. Mąka pszenica gat. IA 0—20 proc. (32.25—32.50) 32—32.50 IB 0—15 proc. 31—31.50 IC 0—55 proc. 29—29.50, ID 0—60 proc. 27.50—28, IIB 0—65 proc. (26.50) 26.50—27, IID 45—65 proc. 18—19, IIIA 65—70 proc. 17—18, IIIB 70—75 proc. 16—17. Mąka żytnia IA do 55 proc. (25) 24.50—25, IB do 65 proc. (24) 24—24.50, II 55—70 proc. siltkowa (18) 17.75—18.25, II 60—70 proc. siltkowa 16.75—17.25, III razowa do 95 proc. 19.25—20.25, IV posłednia pona: 70 proc. wyniał 34—34.50. Otręby pszenne grube z przem. standart. 12—12.50. Średnie — (11.25—12.15) 11.25—12. Żytnie (10.75—11) 10.75—11.25. — Kuchy inlane 18.50—11.25. Kuchy rzepakowe 12.50—13. Kuchy słonecznikowe 43—44 proc. 18.50—19.50. Śrut słonecznikowy 34—36 proc. 15—16. Śrut sojowy 2121.50. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tem 1 proc. tłuszczu 15—16. Sioma prasowana 4.25—4.75. Sioma lankowa 9.75—10.75. Sioma konieczna 10.50—11. Nasiona: Konieczna czerwona bez kankianki 150—18, biała 90—120, szwedzka 250—300, żółta 100—120. Rajgras angielski 110—130. Tymotka 80—100. Seradela 16—18. Wyka 28—30. Peluska 82—84. Buraki eckendorfskie 20te 160—190, czerwone 185—195. — Ogólny obrót 1.342.5 ton. Uspokojenie spokojne. — Tendencja niejednolita.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej z dnia 15 marca.

WARSZAWA. PAT. — Dewizy: Belgia 123.78 124.19 123.47. Gdańsk 173.16 173.59 172.73. Holandia 358.90 359.80 358.00. Londyn 25.28 25.41 25.15. Nowy Jork kable 5.30 5.33 5.27. Paryż 34.08 35.07 34.30. Praga 21.15 22.20 22.10. Szwajcaria 171.00 172.03 171.47. Włochy 44.15 44.27 44.03. Berlin 213.00 214.00 212.00. Sztokholm 130.50 131.15 132.85. Oslo 127.20 127.85 126.55. Helsinki 11.20 11.25 11.15. Dolar prywatny 5.25.5. — Tendencja niejednolita.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej z dnia 15 marca.

Ceny parytut Poznań!

Zyto cena tranzakcyjna tranz. 162 tony 15.50. Owies 10 ton 15.10, 15 ton 15—14.95, Jęczmień 690—725 gr. 18.25 —18.50, 680—690 gr. 17.25—17.75. Otręby jęczmienne 10.25 —11.50. — Reszta notowań bez zmiany. — Uspokojenie spokojne! — Transakcje na odmiennych warunkach: Żyto 1.890 top, pszenicy 674 tony.

## Odpowiedzi redakcji.

W.P. W. T. Niestety nie.

W.P. J. P. — Świętochłowice: Poseł P. Katowice, Sienkiewicz 24. — Poseł B. — Lubliniec.

# Atletyczne mistrzostwa Polski w Katowicach

Jak już donieśliśmy 16 i 17 bm. odbędą się w Katowicach na sali Powstańców przy Placu Wolności 3 — wielkie zawody o indywidualne mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W zawodach wezmą udział najwybitniejsi atleci całej Pol-

## Najbliższe imprezy narciarskie

Zawody narciarskie w Wiśle:

17 bm. urządza Koło Wisańskie Śląskiego Klubu Narciarskiego zawody narciarskie w biegach i skokach w Wiśle. W zawodach w biegach można się będzie ubiegać również o odznakę za sprawność P. Z. N. Program przewiduje o godz. 9 bieg 12 km otwarty i do kombinacji, o godz. 9.30 biegi o odznakę za sprawność oraz o godz. 14 konkurs skoków na skoczni narciarskiej w Maliniec.

Wobec tego, że jest to jedna z ostatnich okazji ubiegania się jeszcze w tym sezonie o odznakę za sprawność i wobec dobrych warunków śniegowych, zaleca się narciarzom górnolaskim jak najliczniejsze skorzystanie z tej okazji.

Wycieczka na Wielką Raczę:

Wycieczkę narciarską o odznakę górską P. Z. N. prowadzi w tę niedzielę z ramienia S. K. N. p. R. Górski ze Zwardonia na Wielką Raczę. Wyjazd z Katowic w sobotę o godzinie 15.23. Zbiórka i wymarsz w niedzielę dnia 17 o godzinie 8 z przed schroniska P. T. T. w Zwardoni.

Sobotnie i niedzielne pociągi wycieczkowe:

Zawiadania się, że na najbliższą sobotę i niedzielę 16 i 17 bm. Katowicka DOKP. uruchamia następujące pociągi wycieczkowe: w sobotę 16 bm. o godz. 15.23 pociąg turystyczny przez Bielsko i Żywiec do Zakopanego i Zwardonia; o godz. 16.10 pociąg turystyczny przez Pawłowice do Głęboczek oraz w niedzielę 17 bm. o godzinie 4.58 do Zwardonia.

Zapowiedź wycieczki w Wysokie Tatry:

Drugą wyprawę klubową SKN. w Wysokie Tatry prowadzi p. R. Górski w czasie od 30 marca do 7 kwietnia. Trasa prowadzić będzie z Zakopanego przez Hałę Gąsienicową, Zawrat, Dolinę Pieciu Stawów, Przełęcz Gładką, Zawory Ciemne, Smereczyny, Przełęcz Koprową — Popradzki Staw, Dolinę Złomisk, Szerbskie Jezioro, Hrebenok — Sławkowski Szczyt — Kamienny Staw pod Łomnicą — Kozmowski Staw — Przełęcz pod Kopą — Jaworzynę i Łysą Polanę z powrotem do Zakopanego. Wyjazd z Katowic w sobotę 30 bm. o godz. 15.23. Zgłoszenia przyjmują do dnia 27 bm. R. Górski telefon 329-57.

Wyprawa przeznaczona jest wyłącznie dla rzeczywiście wytrzymałych i wprawnych narciarzy, zaopatrzonych w dostateczny zimowy sprzęt wysokogórski (rak, czekan, odpowiednie narty, wiatrówkę itp.)

Sokole zawody gimnastyczne Bogucice — Dąb, w Katowicach-Dębie.

17 bm. odbędą się o godz. 13 w sali p. Piotra Kosza przy ul. Dębowej 68 w Katowicach - Dębie — zawody gimnastyczne — pomiędzy Tow. Głmn. „Sokół” Bogucice, a Tow. Głmn. „Sokół” Dąb, połączone z ćwiczeniami drużyny sokół gniazda Dąb. Zawody obejmują ćwiczenia na koniu, drążku i poręczach. Ze względu na doborowy zastęp Bogucic, w skład którego wchodzi kilku czołowych zawodników Polski, zawody zapowiadają się bardzo interesujące.

Wycieczka narciarska na Wielką Raczę.

Odjazd z Katowic w sobotę 16 b. m. o godz. 15.25 do Zwardonia. Zbiórka w niedzielę 17 bm. o godz. 8 przed schroniskiem Tow. Tatrzańskiego w Zwardoni. Prowadzi p. Górski.

Zawody lekkoatletyczne w hali.

17 bm. odbędą się zawody lekkoatletyczne organizowane przez Śl. Klub portowy Strzelac w hali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w Katowicach. Początek zawodów o godz. 15.

Zawody ping-pongowe w Katowicach.

17 bm. odbędą się zawody ping-pongowe o mistrzostwo OMP. w Katowicach w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej. Z uwagi na liczną i poważną konkurencję zawody zapowiadają się bardzo ciekawe. — O liczny udział zainteresowanych i sympatyków uprasza się.

Fantastyczny skok narciarski Marusarza.

BIAŁOGÓRÓD. W Jugosławii w miejscowości Planica odbyły się w czwartek treningowe skoki narciarskie przed wielkim międzynarodowym konkursem, który się odbędzie 17 bm. Na tych skokach osiągnięto rewelacyjne wyniki. Norweg Andersen ustalił nowy rekord światowy, osiągając w skoku ustalnym 93 metry. Dotychczasowy rekord światowy ustanowiony również w Planicy wynosił 92 m. — Niespodziewanie wspaniały rekordowy wynik osiągnął Stanisław Marusarz, który skoczył w pięknym stylu 91 m., zbliżając się do granicy rekordu światowego. Takiego wyniku jeszcze nie osiągnął nigdy żaden polski narciarz.

## Dział urzędowy.

Komunikat Zarządu Śl. OZPN.

W ślad za tut. komunikatem z dnia 12 marca br. zapraszam kluby dodatkowo na obóz treningowy, który się rozpocznie dnia 20 marca br. swych najlepszych graczy z uwzględnieniem bramkarzy i to do grupy katowickiej (I):

1. KS. Naprzód Katowice III — 2 graczy, 2. Kolejowe PW. Śląsk Kat. — 2 graczy, 3. KS. 22 Mała Dąbrowka 1 gracz, 4. KS. Kościuszkowski Szopieniec 1 gracz, 5. KS. 24 Szopieniec 1 gracz, 6. KS. Roździeń-

Szopieniec 1 gracz, 7. KS. 06 Mysłowice 1 gracz, 8. KS. 09 Mysłowice 1 gracz, 9. KS. Iskra Siemianowice 1 gracz, 10. KS. 07 Siemianowice 1 gracz.

Do grupy Lipiny (II): 1. KS. Naprzód Ruda 2 graczy, 2. KS. Kresy Chorzów 2 graczy, 3. KS. Poniatowski 2 graczy, 4. KS. Zgoda Bielszowice 2 graczy, 5. KS. Stadion Chorzów 2 graczy.

Graczy zgłosić na piśmie. Równocześnie zawiadamiamy te kluby, które już zaproponowały graczy na kurs instruktorów, żeby tychże na dzień 20 wgl. 21 marca br. nie wysyłały z uwagi na to, że kurs dla instruktorów rozpocznie się dopiero dnia 20 kwietnia br.

W tym celu zainteresowane kluby otrzymują specjalne zawiadomienie.

Zarazem zawiadamiamy Zarządu Klubów i Tow. Sport. wysyłających swych graczy na obóz treningowy, że zbiorke zawodników dla graczy grupy Katowickiej wyznacza się na boisku Policjnego KS. Katowice dnia 20 marca br. o godz. 15.

Natomiast dla zawodników dla grupy II w Lipinach dnia 21 bm. o godz. 15 na boisku Tow. Sportowego Naprzód Lipiny. — Gracze zabierają z sobą kostium sportowy i bukiłki footballowe. — Na otwarciu kursu zapraszamy równocześnie przedstawicieli zainteresowanych klubów.

Katowice, dnia 14 marca 1935 r.

ZA ZARZĄD ŚL. OZPN.:

(—) Zółtaszek, prezes, Gł. Kmdt. Pol. Woj. Śl.

(—) Antoszewski, sekretarz.

Komunikat Zarządu Śl. OZPN.

W związku z zawodami reprezentacyjnymi Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk, które się odbędą w niedzielę, dnia 24 marca br. w Hildenburgu na Stadionie „Adolf Hitler — Kampfbahn” o godz. 16, kapitan związkowy w porozumieniu zainteresowanych klubów wyznaczył następujący skład drużyny reprezentacji Śląska:

Tatuś (KS. Ruch) Michałski Stefan (Tow. Sport. Naprzód Lipiny) Dzwilew Badura Walus (KS. Ruch) (KS. Śląsk Święt.) Urban Glemza Petersek Willmowski Wodarz (KS. Ruch)

Rezerwa: Piec I z Tow. Sport. Naprzód Lipiny.

Zbiórka dla wyszczególnionych graczy wyznacza się następująco: dla graczy KS. Ruch w W. Hajdukach przy dworcu o godz. 13.50, którzy oczekiwali będą na przjazd autobusu od strony Katowic.

Gracze z KS. Śląsk Świętochłowice oczekiwali będą autobusu o godz. 14 przy targowisku obok przystanku tramwajowego — zaś gracze z Tow. Sport. Naprzód oczekiwali będą o godz. 10.05 autobusu w Lipinach przy ratuszu, skąd nastąpi odjazd do Zabrza.

Gracze zabierają z sobą własne bukiłki i sztuce. Za punktualne i pewne przybycie czyni się towarzyszywa i graczy odpowiedzialnych po myśli postanowień PZPN. (kapitana związkowego).

ZA ZARZĄD ŚL. OZPN.:

Kapitan Związkowy (—) Dynda.

Prezes (—) Zółtaszek, Główny Komendant Pol. Woj. Śl. Sekretarz (—) Antoszewski.

## Z walnego zebrania Koła N. Ch. Z. P. w Rudzie Śl.

Oreğdaj Koło Rudzkie NChZP. odbyło swoje doroczne walne zebranie. W zastępstwie p. prezesa dra Błażeja Rogi zajął zebranie dyr. gim. Moll, który w serdecznych słowach powitał powiatowego sekretarza NChZP. p. Michała Paszkowskiego i zarazem powierzył mu kierownictwo walnego zebrania. Zanim przystąpiono do wyboru nowego zarządu p. Paszkowski wygłosił do zebranych patriotyczne przemówienie, w którym skreślił pokrótce poczynania obecnego Rządu i jego polityki międzynarodowej.

Po przemówieniu p. Paszkowskiego, które wywołało żywy oddźwięk zebrani w licznych głosach domagali się zniesienia autonomji Śląskiej i zastąpienia jej szerokim samorządem gospodarczym o własnym skarbie, albowiem autonomia w obecnym znaczeniu daje zawodowym politykom pole do popisywania się swoim demagogicznym warcholstwem oraz daje mniejszości niemieckiej wiele przywilejów, których za kordonem nasi rodacy są pozbawieni.

W sprawozdaniu ustępującego zarządu wykazało, że sprężyste prowadzona polityka gospodarcza pod przewodnictwem p. dra Rogi stała na wysokości swego zadania. Członków Koła Rudzkiego liczy 223. Listów i okólników otrzymał ustępujący zarząd w okresie sprawozdawczym 43, wysłano 39. Urządzone 6 zebrań

miesięcznych i 1 zebranie gospodarcze oraz 11 posiedzeń zarządu. Referaty wygłaszali pp. poseł Kapuściński, poseł Płonka, Michał Paszkowski, mgr. Jerzy Paszkowski, inż. Czudek i inż. Dr Roga. Referaty wygłaszane były natury polityczno-gospodarczej.

Zkolei wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. inż. Skrzyński, dyr. Moll, sekretarz Zółtka, inż. Czudek, mgr. Mrozek i inni. Zebrani z przykrością przyjęli do wiadomości fakt odejścia na stanowisko dyrektora gazowni miejskiej w Warszawie inż. dra Błażeja Rogi, zasłużonego działacza na polu społecznym i narodowym, gdyż przez jego odejście społeczeństwo rudzkie traci dzielnego organizatora i bojownika o wolność Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony należy przyjąć z uznaniem, że na stanowisko dyrektora gazowni miejskiej w Warszawie dostał się tak dzielny człowiek, jakim jest inż. dr. Błażej Roga.

Zebrani wyrazili mu uznanie, życząc mu w dalszej pracy osobistego szczęścia i największego powodzenia. Równocześnie zebrani uchwalili przełanie obligacji Pożyczki Narodowej w wysokości 50 zł na rzecz Funduszu Obrony Morza. Z okrzykiem na cześć Nacji, Rzeczypospolitej Jej Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Śląskiego zebranie zakończono.

ski, dlatego też wywołały zrozumiałe zainteresowanie. W ubiegłym roku stolica przez zdobycie 6 tytułów zdobyła hegemonję w tej gałęzi sportu, którą przez szereg lat nieprzerwanie dzierżył Śląsk. — Zawody 16 i 17 bm. stać będą zatem pod znakiem walnej batalji o odzyskanie przez Śląsk utraconego zaszczytu.

Śląsk do tegorocznych zawodów staje z pełną obsadą, t. j. po trzech zawodników w każdej dziedzinie w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Dotychczas zgłoszono do zawodów 126 zawodników. Gospodarz zawodów, t. j. Śląski Okręgowy Związek Atletyczny, któremu Polski Związek Atletyczny powierzył przeprowadzenie tychże, urządza wspomniane mistrzostwa pod protektoratem Prezesa P. Z. A. p. prezydenta miasta dr. Kocura. Zawody odbywać się będą od godz. 10 do 22 wiecz. Walki wagi cięższych przeprowadzane będą wieczorami. Nadmienić wypada, że w samej wadze ciężkiej w zapasach walczyć będzie aż 16 zawodników. Śląska bronić będą w wadze ciężkiej Urgacz oraz Szega, zaś w wadze półciężkiej mistrz Polski Gwóźdź oraz w wadze średniej kilkakrotnie mistrz Polski Gałuszka Jan.

## Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota, dnia 16 marca: „Každy Człowiek” o godzinie 20.

Niedziela, dnia 17 marca: „Každy Człowiek” sprzedane dla kop. Richter o godz. 15.45.

Niedziela, dnia 17 marca: „Domek z kart” sprzedane dla Zakt. Hohenlohe o godz. 19.

Wtorek, dnia 19 marca: „Akademia żołnierska” o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 19 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” uroczyste przedstawienie o godz. 19.45.

Sroda, dni. 20 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” dla Kol. Przysp. Wojsk. 19.45.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Každy Człowiek”.

W niedzielę 17 bm. o godz. 15.45 sprzedane przedstawienie „Každy Człowiek” dla kop. Richter i Huty Laura, zaś wieczorem o godz. 19 sprzedane przedstawienie dla Zakładów Hohenlohe „Domek z kart”. Pasespartout, bony i żółtki nie ważne. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Uroczyste przedstawienie z okazji Imienia I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

We wtorek 19 bm. o godz. 19.45 w dniu Imienia I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urządza Teatr Polski uroczyste przedstawienie, na którym odegrana zostanie piękna, podniosła i gorąca sztuka Kazimierza Goltby p. t. „My — Pierwsza Kadrowa”. Pełna ruchu w zmieniających się jak kalejdoskopy scenach, rozmachu i entuzjazmu, sztuka ta chwytła na gorącym uczynku niezapomniany, historyczny moment rzucając podwalin pod przyszłe Państwo Polskie drogą najświętszej ofiary krwi i życia rozpromienionego gorącą miłością Ojczyzny pokolenia, rozgrywa się bowiem na przestrzeni przełomowego w dziejach nowej Polski miesiaca, mianowicie między 2 sierpnia a 4 września 1914 roku.

Bez czezej frazeologii, poważna i skłupiona sztuka mówi wielkim głosem o Szczęście Wyzwolenia i obfituje w porwujące momenty patriotyczne, odznacza się żywą i ruchliwą akcją, mnogością bardzo szybko zaobserwowanych figur z osobą Wielkiego Budowniczego państwowości polskiej na czele, płynnym naturalnym z rzeczywistości wyrwanym, językiem i dialogiem — otrzymała też odpowiednią do walorów swoich oprawę, piękne bowiem dekoracje poszczególnych aktów: restauracji Hawelki w Krakowie, synnych „Oleandrów”, dworku wiejskiego, dworca kolejowego i placu w historycznych Kielcach, oraz Warszawy w apoteoza czynu legionowego, będącym epilogu, skomponował nad wyraz wernie artysta malarz J. Jarnutowski. Reżyseruje p. Zygmunt Bielecki.

Przedstawienie poprzedzi: 1. Hymn Państwowy, odegrany przez Pol. Woj. Śl. 2. Przemówienie prof. Józefa Wiśniewskiego. 3. „My — Pierwsza Brygada” w wykonaniu orkiestry Pol. Woj. Śl.

Teatr Rewjowy „RARYTAS”

Katowice, Stawowa 19.

Dziś w sobotę, dnia 16 marca 1935 r. o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem premiera rewji pt. „Z całego serca” a nowoznanąwanym zespołem, pod kierownictwem artystycznym p. E. Czernińskiego. Udział biorą pp. Serafina Talarico — śpiewaczka, Federówna — pianistka, Aleksander Aleksey — aktor charakterystyczny, monologista, piosenkarz przy gitarze, Bolesław Kamiński, duet taneczny la Cartos, duet taneczny E. i Mery Gaston.

Przedstawienia odbywać się będą w dniu powszednie o godzinie 7.15 i 9.15 wieczorem w niedzielę i święta trzy razy o 5.15, 7.15 i 9.15 wieczorem.

Ceny miejsc od 1.90 zł do 3.30 wraz z dopłatą na Fundusz Pracy i Czerwony Krzyż.

Przedprzedaż w firmie „MAR” Dworcowa 18. — Tel. 341-04, a od godziny 6-jej wieczorem w kasie teatru tel. 341-21.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 15 marca rb.

Kino CASINO: „Urabia Monte Christo”. Kino CAPITOL: „Jej wysokość całuje”. Kino COLOSSEUM: „Bal w Savoyu”. Kino PALACE: „Pod Twoją obronę”. Kino RIALTO: „Chopin” (plewka wolności). Kino UNION: „Niedokończona symfonia”. Kino DEBINA — Dąb: 1. „Jej wysokość pracza” 2. „Nowoczesny Robinson”. Kino ILLIOS: „Jej szampańska noc”.

## Humor

ŻŁOŚLIWY. Komedjopisarz do przyjaciela: — No, skodycyłem wreszcie mój dramat. Jutro zbiorę się do przepisanja. — Co, jeszcze raz?



## Kalendarzyk zebrań

Sobota 16 marca.

KATOWICE. Zebranie Zw. Rez. o godz. 19 w szkole przy ul. Szkolnej.  
JANÓW. Zebranie P. Zw. Zach. o godz. 18 w sali p. Knosali. Referent mgr. Stawny.

Niedziela 17 marca.

KATOWICE. Zebranie Stow. b. Urzędn. Policji P. o godz. 10.30 w lokalu p. Popiołka, ul. Mikołowska.  
KATOWICE. Zebranie Pszczelarzy Śląskich o godzinie 14 w lokalu „Do zgody”, ul. Szopena 8.  
KATOWICE. Walne zebranie Stow. Absolw. Szkół Handl. o godz. 10 w sali Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach II, ul. Krakowska 80.  
KATOWICE. Walne zebranie Stow. Kolejarzy Ogrodniczych o godz. 15 w lokalu „Strzechy Górniczej”, ul. Andrzeja.  
KATOWICE. Zebranie Koła 75 pp. b. I. Pułku Strz. Bytomskich o godz. 10 w lokalu p. Popiołka, ul. Mikołowska.  
CHORZÓW. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupa miejsc. o godz. 14.30 w Hotelu Dworcowym.  
JANÓW MIEJSKI. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godzinie 15 w lokalu p. Broma, Koł. im. Marsz. Piłsudskiego.  
RUDA. Zebranie Zw. Powst. Śl., grupa Bytomska o godz. 16 w Domu Narodowym.  
RYBNIK. Zebranie Zw. Pszczelarzy Śl. o godz. 12 w szkole.  
RYBNIK. Zebranie Zw. Powst. Śl. grupa gliwicko-toszecka o godz. 16 w lokalu p. Knapka, pl. Wolności.  
RYBNIK. Nadzwyczajne zebranie „Tow. „Seraf” o godz. 10.15 w Starym Ratuszu.  
SIEMIANOWICE. Zebranie Zw. b. Ochotn. Armji Polskiej o godz. 10 w lok. p. Prochoty, ul. Ks. Stabika.  
SZOPIENICE. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 13.30 w starym urzędzie gminnym.

Kalendarzyk zebrań Zw. Metalowców ZZZ.

Niedziela 17 marca.

WIELKIE HAJDUKI. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu p. Mrozka przy ul. Krakowskiej. Referent p. Sitek.  
ORZEGÓW. Zebranie o godz. 15 w lokalu p. Ledwika.  
NOWA WIEŚ. Zebranie o godz. 15 w lokalu Barona.  
BYKOWINA. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Dładowskiej przy ul. 11-go listopada.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Śląskiego.

Niedziela 17 marca.

RUDA. Zebranie o godz. 10 w Domu Narodowym — p. Płazy.  
CHORZÓW-CENTRUM. Walne zebranie o godz. 14 w hotelu Polskim przy ul. Wolności.  
ORZEGÓW. Zebranie OZPK. o godz. 14 w lokalu p. Broła.  
MAKOSZÓWY. Zebranie nadzwyczajne z okazji Im. I-go Marszałka Polski o godz. 14.30 w lokalu p. Noczyńskiego.  
USTRONIÓ. Walne zebranie o godz. 16 w hotelu Kuracyjnym p. Jamroza w Ustroniu.

Kalendarzyk zebrań Zw. Poszkod. Uch. Śl.

Niedziela 17 marca.

NOWA WIEŚ. Walne zebranie o godz. 13 w lokalu p. Białdygi. Referent przybędzie.  
CHORZÓW. Miesięczne zebranie o godz. 14.30 w lokalu p. Cimały obok poczty. Referent przybędzie.  
BRZĘZINY Śl. Konstytucyjne zebranie o godz. 16 w hali gimnastycznej, ul. Warszawska. Referent przybędzie.

Kalendarzyk zebrań Zw. Górników ZZZ.

Niedziela 17 marca.

CHORZÓW. Nadzwyczajne zebranie oddziału I i II w sali Domu Polskiego przy ul. Wolności. Ref. poseł Kapuściński.  
WELNOWIEC. Zebranie o godz. 15 w lokalu Marcego.  
MYSŁOWICE. Zebranie o godz. 10 w lokalu Preperando, ul. Żwirki i Wigury.  
DAB. Zebranie o godz. 14 w lokalu Czupryny. Ref. Witek Dominik.  
LEDZINY. Zebranie o godz. 16 w lokalu Mrózka, przed kopalnią. Ref. Lebiada.  
ZAWODZIE. Zebranie o godz. 14 w domu Ludowym.  
MACIEJKOWICE (Chorzów III). Zebranie o godzinie 15 w świetlicy — syplalnia Brzezuchy. Ref. Hurny.  
ŁAZISKA DOLNE. Zebranie o godz. 13.30 w lokalu starej szkoły. Ref. Soblik.  
NOWY BYTOM. Zebranie o godz. 14 w hali gimnastycznej.  
ŁAZISKA ŚRĘDNE. Zebranie o godz. 15 w lokalu Osiadego. Ref. Soblik.  
BYKOWINA. Zebranie o godz. 14 w lokalu Bładowskiej.

NOWA WIEŚ. Zebranie robotników ceramicznych o godz. 14 w lokalu Góreckiego. Ref. Feliks.  
NOWA WIEŚ. Zebranie o godz. 16 w lokalu Góreckiego. Ref. Feliks.

WIELKIE PIEKARY. Zebranie o godz. 14 w lokalu Gruski. Ref. Witek Leon.  
NIKISZOWIEC. Zebranie o godz. 14 w lokalu Knosali.

BIELSZOWICE (Kolonja). Zebranie o godz. 14 w lokalu Długosza.  
NIKISZOWIEC. Zebranie fachowców o godz. 15 w lokalu Prosego.

RUDA Śl. Zebranie o godz. 10 w lokalu domu narodowego. Ref. Lebiada.  
KATOWICE II (Fachowcy). Zebranie o godz. 11 w lokalu Domu Ludowego.

PANEWNIKI. Zebranie o godz. 14 w lokalu Sztojera.  
GIZOWIEC. Zebranie nadzwyczajne o godz. 10 w lokalu Heczi.

SZARLEJ Śl. Zebranie o godz. 14 w lokalu Głombicy.  
DZIEDZICE (Kopalnia Silesia). Zebranie o godz. 15 w lokalu Barbera. Ref. Dziatych.

BRZÓZOWICE. Zebranie o godz. 16 w lokalu Krupy.  
CHROPACZÓW. Zebranie o godz. 14 (lokal podany na afiszach).

ZALĘSKA HAŁDA. Zebranie o godz. 10.30 w lokalu Mroncza.

PSZÓW I. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu Domu Związkowego. Ref. Pielczyk.  
PSZÓW II. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu (podany na afiszach). Ref. Pielczyk.

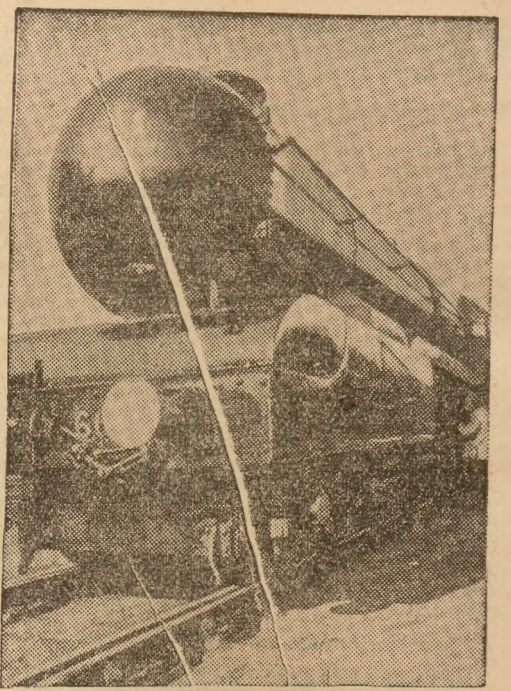
NIEMIADOM I. Walne zebranie o godz. 14 w lokalu Musiolika. Ref. Kubiak.  
BIERTUŁTÓWY. Walne zebranie o godz. 16 w lokalu Grodnia. Ref. Kubiak.

PRZEGĘDZA. Zebranie o godz. 14 w lokalu Sztydy.  
NIEMIADOM II. Walne zebranie o godz. 15.30 w lokalu Czechy. Ref. Kubiak Jan.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Niedziela 17 marca.

BAŃGÓW. O godz. 16 w lokalu p. Bubały zebranie informacyjne. Referent na miejscu.  
HAŁEMBA. O godz. 16.30 w lokalu p. Noconia walne zebranie. Referent na miejscu.  
BYKOWINA. O godz. 10.30 w lokalu p. Plazówny zebranie Tow. Prorządowych. Referent na miejscu.  
MAŁA DĄBRÓWKA. O godz. 18 w lokalu p. Kuli Akademii z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego. Referent na miejscu.



Kolejowe towarzystwo angielskie Great Western Railway podjęło w stuletnią rocznicę swego istnienia szereg prób pobicia dotychczasowych rekordów szybkości na swych liniach kolejowych. Na obrazku przebudowana na ten cel umyślnie lokomotywa ekspresowa.

Z MOWY OBRONCY. „Przyznaję, że mój klient przywłaszczył sobie w sposób niezgodny z prawem akcje, ale proszę wziąć pod uwagę, że już nazajutrz akcje te spadły o 50 procent i klient mój poniesł wskutek tego dotkliwą stratę.”

Tam, gdzie kupujesz towary bławatne otrzymasz bezpłatnie piękny żurnal mody

**„NOWA LINJA”**

Napisz do nas, a chętnie wskażemy Ci sklep w Twoim mieście, który pismo to bezpłatnie wydaje.

**WYDAWNICTWO „NOWA LINJA”**  
Kraków, Skrytka pocztowa 272

**A. DENIZOT**  
Luboń — (Poznań)  
poleca:  
drzewa owocowe, parkowe i ozdobne róże, konifery, rośliny na żywo.  
Cennik na żądanie!

Ostrzeżenie. Pani Krzywoń z Piotrowic, Skalna 14, rozsiewa pomiędzy lokatorami płóci uwłaczające czci mojej żony oraz grozi jej pobiciem. Wrazie powtórzenia się podobnego faktu skieruję sprawę na drogę sądową.

Stefan Makiola.

VII. Km. 843, 844, 2355/34 i 140/35.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII. Józef Bortel, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 12.30 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, pokój nr. 59 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika mistrza malarstwa Fryderyka Kudłorza nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Katowicach, tom VIII, wykaz 239, położonej w Nowej Wsi przy ul. 3-go Maja nr. 84 i stanowiącej 3-piętrowy dom mieszkalny wraz z 1-piętrową przbudową w podwórzu i 1-piętrowy warsztat malarzski i magazyn o ogólnej powierzchni 11,55 arów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 125.094, cena zaś wywołania wynosi 53.396 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości złotych 12.509,40.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych Instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska nr. 2, sala nr. 58. Dnia 14 marca 1935 r. (646)

J. BORTEL, komornik.

Km. 2585a/34.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie, Gustaw Siwy, mający kancelarię w Cieszynie, ul. Lenaua nr. 9, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1935 r. o godz. 9 w Cieszynie Sąd Grodzki, sala 50, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ewy Kożusznikowej w Cieszynie, Plac Kościelny 3, nieruchomości lwb 388 gm. kat. Bobrek, składającej się z par. bud. 328 z domem mieszkalnym nr. 284, par. grunt. 558/6 rola, 1366/6 pastwisko.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 13.000, cena zaś wywołania wynosi zł 9.750.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 1.300.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych Instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Cieszynie, Oddz. V, sala nr. 40. Dnia 13 marca 1935 r. (647)

GUSTAW SIWY, komornik.



Na obrazku członkowie obisynskiej rady wojennej w Addis Abeba, stolicy Abisynji. Mimo modernizacji armji abisynskiej — umundurowanie dostojników wojskowych ma nadal charakter wybitnie egzotyczny.

VII. Km. 354/34.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach, rewiru VII. Józef Bortel, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Katowicach, pokój nr. 59 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika hutnika Jana Wolnego nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Katowicach, tom V, wykaz 87, położonej w Kłodnicy przy ul. Kochłowskiej i stanowiącej parterowy dom mieszkalny, stodołę z chlewem i rolę o ogólnym obszarze 51,06 arów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.852,20, cena zaś wywołania wynosi zł 5.901,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości złotych 885,22.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych Instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywców bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska nr. 2, sala nr. 58. Dnia 14 marca 1935 r. (645)

J. BORTEL, komornik.

## Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

### SPRZEDAŻE

Dom murowany z zabud. gospod. 4 morgi pola i duży ogród w Orzeszu sprzedam. Wpłaty 6—7 000 zł. Oferty do Pol. Zach. Katowice pod „J. W.”

Okazja! 37 morgów, z tego 22 morg. pola, 15 morg. wyskopienego lasu koło Zor Śl. z powodu podeszłego wieku okazję do sprzedania. Of. do Pol. Zach. pod „A. O. 92”.

Fortepian, pianino zagr. tanio sprzedam Katowice, Rynek 8, mieszk. 1.

### MIESZKANIA

2 pokoje, kuchnia w Ligocie do wynajęcia Oferty „Par” Katowice, pod „2 pokoje” (641)

### LOKALE

Lokal handlowy, reprezentacyjny, 3 ubikacje, Katowice, Kościuszki 1, nadający się dla lekarzy, adwokatów, zaraz do wynajęcia. Telefon 312-88.

### RÓŻNE

Villa „Ślaczka” K. Maczyńskiego Wista - Dziechcinka (Śląsk Cieszyński), 5 minut od przystanku kolejow. Dziechcinka (obok szkolnych terenów narciarskich). Wila położona w przepięknym zalesieniu posiada wszystkie pokoje słoneczne z balkonami, znajduje się o 50 m. od wody — radio. Ceny przystępne, kuchnia warszawska. Informacji udziela się w Katowicach, telefon nr. 338-13 w godzinach pomiędzy 10 a 15

Dobry fachowiec, ślusarz, ur. 1890, żonaty, uchodzący z zaboru czeskiego, prosi o zatrudnienie w swym zawodzie. Łask. zgłoszenia uprasza: Rudolf Kopieczek, Cieszyń, ul. dr. Michaiły 30

### Dom, ogród, rolę, łąki, parcele

i t. p. możesz zaraz sprzedać korzystnie lub zakupić tanio za pomocą drobnych ogłoszeń w najskuteczniejszym dzienniku ogłoszeniowym na Śląsku. Słowo kosztuje 0,20 groszy.

## DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU DLA URZĘDÓW, ORGANIZACJI, TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

**DRUKARNIA ŚLĄSKA**  
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.  
KATOWICE  
NAROŻNIK UL. BATOREGO 2  
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 15  
TELEFON NR. 308-78 i 304-26

## Jeśli

## Chcesz sprzedawać

nusisz mówić jaknajczęściej o zaletach swych towarów za pośrednictwem

## Ogłoszeń

pomieszczanych w dziennikach i czasopismach.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu poczt.!

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc ..... 1935 r. wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

KWIT POCZTOWY.

Należność 2,50 zł. zapłacono.

Pieczęć

Podpis urzędnika

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej,